

## Izba Ludowa NRD stwierdza, że propozycje rządu ZSRR odpowiadają najżywotniejszym interesom narodu niemieckiego

### i bezpieczeństwu wszystkich młujących pokój narodów

JAK już donosiliśmy w dniu 5 września br. odbyło się posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym na wniosek Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Izba Ludowa omówiła treść not rządu radzieckiego z 23 sierpnia do rządów trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

PO ZAGAJENIU posiedzenia przez przewodniczącą Izby J. Dieckmanna złożył oświadczenie minister spraw zagranicznych NRD Georg Dertinger. Stwierdził on, że propozycje rządu radzieckiego stanowią doniosły krok w kierunku rozstrzygnięcia problemu niemieckiego, są nowym dowodem konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Naród niemiecki — oświadczył następnie min. Dertinger — chce żyć w przyjaźni z narodami całego świata i odbudowując swą pokojową gospodarkę chce osiągnąć poprawę warunków bytu. Na ród niemiecki nie chce być wciągnięty do jakiegokolwiek konfliktu, ani do planów agresorów, którzy korzystając z tego, że Niemcy są podzielone i nie mają traktatu pokojowego, dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Naród niemiecki nie chce zawierać żadnych koalicji ani sojuszy wojennych, wymierzonych przeciwko któremukolwiek z państw, którego siły zbrojne walczyły przeciwko Niemcom.

Taka polityka gwarantuje bezpieczeństwo naszym sąsiadom na wschodzie, — narodu polskiego i narodu czechosłowackiego, lecz nie w najmniejszym stopniu gwarantuje ona bezpieczeństwo wszystkim młującym pokój ludzi zających twórczą pracę w Londynie, Paryżu, Rzymie, czy też gdzie indziej.

Po przemówieniu min. Dertingera odbyła się dyskusja, w której wzięli udział liczni deputowani do Izby Ludowej, podkreślając olbrzymie znaczenie noty rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

### ODEZWA I REZOLUCJA IZBY LUDOWEJ NRD

NASTĘPNIE Izba Ludowa uchwaliła jednogłośnie odezwę do narodu niemieckiego oraz rezolucję.

W odezwie Izba Ludowa wzywa wszystkich patriotów niemieckich do poparcia propozycji zawartych w nocie radzieckiej, gdyż propozycje te odpowiadają w pełni interesom narodu niemieckiego, jak również interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jednocześnie Izba Ludowa wzywa wszystkich patriotów niemieckich do walki ze zbrodniczym „układem ogólnym”, utrwalającym rozbiście Niemiec.

W rezolucji Izba Ludowa NRD stwierdza, że cały naród niemiecki domaga się anulowania wojennego „układu ogólnego” i przeprowadzenia przez 4 mocarstwa rokowań w sprawie Niemiec.

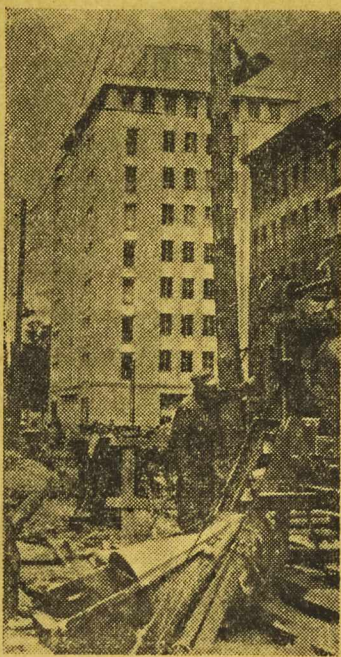
W związku z tym Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej postanawia:

1 wybrać delegację i polecić jej, by przekazała przedziałem zachodnio - niemieckiego parlamentu federalnego pismo z odpowiednimi propozycjami dla wszystkich deputowanych parlamentu;

2 upoważnić tę delegację — w wypadku, jeśli deputowani do parlamentu federalnego wyrażą gotowość osiągnięcia porozumienia, jak tego pragnie cały naród niemiecki — do przeprowadzenia rozmów w sprawie wydelegowania przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Zachodnio - Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji czterech mocarstw i w rozmowach na temat szczegółów utworzenia komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych ogólnoniemieckich wyborów oraz na temat ustalenia terminu rozpoczęcia działalności tej komisji.

Utworzenie tej komisji powinno nastąpić jak najszybciej, ażeby nie tracić czasu rozpoczęcia akcji w kierunku przywrócenia jedności Niemiec.

Członkami delegacji zostają wybrani deputowani do Izby Ludowej Hermann Matern, Otto Nuschke, Karl Hamann, Heinrich Homann i Ernst Goldenbaum.



DOMY przy Alei Stalina w Berlinie budowane w ramach „Narodowego Programu Odbudowy” wyposażone zostaną w najnowocześniejsze urządzenia. Mieszkania będą ogrzewane przez centralną ciepłownię na Küstriner Platz. Na zdjęciu: Prace przy betonowaniu kanałów, którymi doprowadzane będzie ogrzewanie z centralnej ciepłowni do bloków mieszkalnych. Fot. CAF

## W całym kraju powołane zostały okręgowe komisje wyborcze

PREZYDIA wojewódzkich rad narodowych powołały w całym kraju, zgodnie z Ustawą Ordynacji Wyborczej, okręgowe komisje wyborcze.

W skład komisji weszli ludzie cieszący się powszechnym zaufaniem społeczeństwa, znani terenowi działacze społeczni, przodownicy pracy, producenci, działacze kulturalno-oświatowi.

W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu konferencje przedstawicieli społeczeństwa, na których dokonywane są wybory okręgowych i powiatowych komitetów wyborczych Frontu Narodowego. Konferencje te stają się manifestacjami zwartości i jedności działania wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju, pragną Polski silnej i niepodległej.

**DZISIAJ**  
wszystkie drogi we Wrocławiu prowadzą do  
**HALI LUDOWEJ**  
O godz. 16-ej  
odbędzie się z okazji powołania  
WOJEWÓDZKIEGO  
KOMITETU WYBORCZEGO  
FRONTU NARODOWEGO  
**WIELKI KONCERT**  
POLSKIEGO RADIA

◆ Opera  
◆ Balet  
◆ Teatr  
i „Rewia w eterze”  
wydelegowały swych przedstawicieli na spotkanie z Wami!

# Program wyborczy Frontu Narodowego powitany przez naród polski z największą radością i dumą

## Spółeczeństwo polskie manifestuje swą jedność w walce o szczęście rozkwit ludowej ojczyzny i o utrwalenie pokoju

PROGRAM wyborczy Frontu Narodowego, program pracy i walki narodu polskiego, program niepodległości, utrzymania i utwardzenia pokoju, wzrostu dobrobytu i coraz lepszej przyszłości ludzi pracy, rozkwitu i siły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — ogłoszony w dniu 6 września br. przez Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego — przyjęły najszerze masy społeczeństwa z głęboką radością i dumą.

### Jak dokonał się przełom w Kubanowskim Gdy ZMP-owcy zaopiekowali się młodym bumelantem fabryka uzyskała nowego przodownika pracy

ZANIM Marian Kubanowski przyjechał do Kłodzka i został robotnikiem w Fabryce Urządzeń Technicznych — pracował u bogacza wiejskiego Mazurka w Suchobzrach (powiat Siedlice).

Kulak umiał wycisnąć z wyrobików ostatnie poty. Kubanowski jednak był sprytnym chłopcem i nauczył się wyprowadzać „starego” w pole: markował pracę, udawał zapal. Mazurek był z niego zadowolony. Dawał tego dowody. Wołał go często do domu, nalewał do pełna szklankę wódki. — No, kropsnij sobie — mówił — zasłużyłeś.

Niecałe dwa lata temu Marian przyjechał do Kłodzka. Rozpoczął pracę w fabryce przy oczyszczaniu odlewów z piachu. Szło mu z początku trochę niesporo. Robotnicy wspierali go radą i pomocą.

Marian Kubanowski dobrze czuł się w nowym otoczeniu. Nikt mu nie sterzał nad karkiem. Nie poganił do pracy.

W takim właśnie okresie brzydka myśl strzeliła mu do głowy: udawało się u Mazurka, to co dopiero tutaj. Zwolnił tempo pracy, waleśał się po fabryce. Pierwszy opuszczał halę. Do pracy przychodził ostatni.

Po kilku już dniach stwierdził jednak ze zdumieniem, że koledzy patrzą na niego niechętnie. Nie zawsze odpowiadają na pozdrowienie.

Nie dali się oszukać. Wreszcie któryś zwrócił mu uwagę, że nawala z robotą. Oburzył się: — A cóż to, na waszym pracuję?!

Później było jeszcze gorzej. Kubanowski zaczął się upijać. Nie zjawiał się do pracy po kilka dni. Na kolegów patrzył wyzywająco. Doprowadził wreszcie do tego, że za notoryczne łamanie socjalistycznej dyscypliny pracy stanął przed sądem. Został ukarany.

Sprawa 20-letniego Mariana Kubanowskiego wyglądała poważnie. Taka była opinia organizacji ZMP-owskiej. Przewodniczący fabrycznego koła ZMP Osypuk — postanowił zainteresować się chłopcem bliżej. Zagadnął go raz po pracy.

Sytuacja była wtedy taka, że Ku-

SPANIALE założenia programu budzą żywe zainteresowanie i gorące dyskusje w wszystkich środowiskach naszego kraju, w miastach i na wsi.

W zakładach pracy w całej Polsce, na wieść o ogłoszeniu programu wyborczego Frontu Narodowego, odbyły się zebrania dyskusyjne, które przekształciły się w żywiołowe manifestacje na rzecz jedności wszystkich uczciwych Polaków, którzy — jak głosi program — gotowi są oddać swe myśli, zapal i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

W UROCZYSTYM nastroju przebiegło zebranie załogi produkcyjnej i robotników rozbudowujących się zakładów, będących dumą nowej Warszawy — FSO na Żeraniu. Robotnicy, którzy szczerze wypełnili wielką rolę świetlicy, wielokrotnie żywiołowo manifestowali na cześć Frontu Narodowego, sojuszu robotniczo-chłopskiego, na cześć Polskiej Rze-

czypospolitej Ludowej i jej pierwszego budowniczego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Wielokrotnie skandowano: „Bie-rut, Bie-rut”.

Bezpartyjny przodownik pracy frezer Kierzkowski stwierdził:

„Myślę, że każdy z nas powinien już teraz zastanowić się, co może zrobić a swoim odcinku, żeby pomóc naszemu rządowi ludowemu w urzeczywistnieniu pięknego programu wyborczego Frontu Narodowego. Ja podejmuję się szkolę młodszych towarzyszy pracy i opracować projekt reorganizacji naszego wydziału. Jeśli każdy z nas usprawni coś na swoim odcinku pracy, to fabryka nasza stanie się prawdziwym socjalistycznym zakładem. Z takimi osiągnięciami godnie pójdziemy do urny wyborczej”.

„My wszyscy ludzie pracy, współtwórcy naszej nowej rzeczywistości — powiedział inż. Borecki — zdajemy sobie sprawę, że nie wystarczy oddać głos na liście Frontu Narodowego. Każdy z nas musi być czynnym agitatorzem, musi uświadamiać towarzyszy pracy, by w szeregach naszego Frontu Narodowego nie zabrakło żadnego uczciwego Polaka.

Mamy do naszej władzy ludowej nieograniczone zaufanie. Dlatego dołożymy wszelkich wysiłków, aby zrealizować wszystkie zadania Frontu Narodowego. Przeszkody pokonamy sercem, mózgiem, wyteżoną pracą”.

### GŁOS NAUCZYCIELA

A OTO CO MÓWI o programie wyborczym Frontu Narodowego przodujący nauczyciel Roman Koczan z gromady Przybiernów, odznaczony Srebrnym

Krzyżem Zasługi za dobre wyniki w wychowywaniu młodzieży:

„Jestem już niemłodym człowiekiem i niemłodym nauczycielem, ale prawdziwą radość ze swej pracy odczułem dopiero w latach władzy ludowej. Oto z mojej szkoły w gromadzie Przybiernów wiele młodzieży uczy się na wyższych uczelniach, wiele synów i córek chłopskich jest na różnych poważnych stanowiskach w miastach.

Jeszcze wspanialsze perspektywy czekają nas w niedalekiej przyszłości. Jeszcze więcej szkół, pełne 7-klasowe wykształcenie dla wszystkich dzieci, a w miastach i ośrodkach przemysłowych nawet pełne 10-letnie wykształcenie. Wprost nie do wiary, że w niewielu latach przejdziemy tak wspaniałą drogę. W odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego nie będę szczędził sił aby wychować młode pokolenie na prawdziwych i szczerych patriotów i internacjonalistów, na bojowników o Polskę socjalistyczną, bogatą i szczęśliwą”.

### Wkrótce

„Madame Butterfly” w nowej szacie

## Opera wrocławska jedyna w Polsce będzie posiadać w swym repertuarze 6 oper Moniuszki

„MADAME Butterfly”, którą w październiku ujrzymy na scenie Opery Wrocławskiej, nie będzie wznowieniem oglądanego już we Wrocławiu przedstawienia operowego. W poszczególnych rolach wystąpią inni śpiewacy Opery, zupełnie zmienione będą dekoracje, a na wet kostiumy.

Zespół Opery zamierza jeszcze wystawić w tym roku „Verbium Nobile” Moniuszki wraz z „Jan-kiem” Władysława Zelenkiego, a pod koniec grudnia, jako dzieł-nię tegoroczną premierę „Straszny Dwór”.

Tak więc Opera nasza, jedyna w Polsce, posiadać będzie w swym repertuarze 6 oper Moniuszki.

(J)

## Beck nisko kłaniał się Hitlerowi a Goering pisał przedmowę do „dzieł” Piłsudskiego

patrz str. 3.

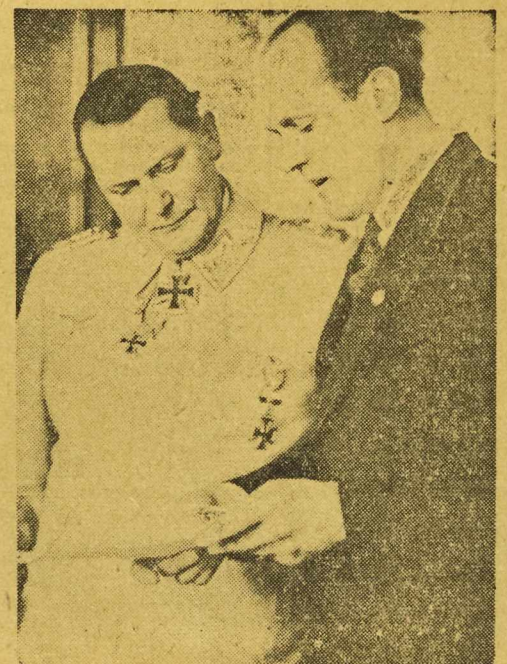


## Na MDM rozpoczyna się budowa nowych bloków mieszkalnych

W NAJBLIŻSZYCH dniach rozpocznie się budowa dalszych bloków Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszaniowej na zupełnie nowych terenach.

Pod dalszą zabudowę MDM wyznaczono obszar zamknięty ulicami: Marszałkowską, Wilczą, Hożą i Kruczą. Tak więc nowa dzielnica sięgać będzie aż do ulicy Hożej, a nie jak projektowano pierwotnie do ul. Wilczej.

W pierwszym etapie prac przewiduje się wybudowanie na nowym terenie 4 budynków. Jeden z nich, największy stanie przy ul. Kruczej, dwa dalsze stanowić będą narożniki ul. Marszałkowskiej i Wilczej oraz Marszałkowskiej i Hożej. Czwartym obiektem zostanie wzdłuż ul. Hożej, łączna kubatura tych obiektów wyniesie ok. 200 tys. m. sześciennych.



**Dziś**  
**6 stron**

(Dokończenie na str. 2) A

W świątelnicy DNIA

Znamienna dymisja

BELGIA jest krajem małym. Liczy zaledwie parę milionów mieszkańców. Ale mała Belgia sprawia dużo kłopotów amerykańskiemu imperializmowi.

I co z małej Belgii nadchodzi nowe wiadomości, świadczące o pogłębiającym się kryzysie politycznym w tym kraju.

Masowe zwalnianie zbrodniarzy wojennych stanowi jedną z wytycznych polityki atlantyckiej. SS-owcy spacerują na wolności i obliżają się na myśl o obiecanych im przez USA stanowiskach w „armii europejskiej”.

Rząd belgijski, nie zamierzając pozostać w tyle, wypuścił ostatnio na wolność dwóch hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, de Bodte i van Copenelle.

Naród belgijski ostro zareagował na te haniebne decyzje władz belgijskich. Komitet b. członków Ruchu Oporu uchwalił rezolucję, domagającą się natychmiastowego ustąpienia ministra sprawiedliwości, Pholena.

Rząd Houtiena przerażony nastroszonymi ludźmi uległ. W poniedziałek premier udał się do króla i w ręczył mu dymisję skompromitowanego ministra „sprawiedliwości”.

Ta druga z kolei porażka rządu belgijskiego na przestrzeni jednego miesiąca jest wielce znamienna. Świadczy ona o tym, że rosnący opór narodów Europy zachodniej jest w stanie pokrzyżować plany amerykańskiego imperializmu.

Rozpoczyna się sezon polowań

14 WRZEŚNIA rozpoczyna się sezon polowań na kuropatwy.

Do najbogatszych terenów łowieckich należą woj.: łódzkie, pomorskie i pomorskie.

W tym sezonie spodziewane jest dostateczne zapotrzebowanie na kuropatwy, które będą również eksportowane na rynki zagraniczne.

Prawo nauczyciela do mieszkania

Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie regulujące prawo nauczycieli szkół podstawowych do zajmowania mieszkań służbowych w domach należących do państwa czy gminy komunalnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, obowiązek bezpłatnego dostarczenia mieszkań nauczycielom szkół podstawowych ciąży na właściwych radach narodowych.

Jeżeli władze miejskie nie oddały nauczycielowi mieszkania bezpłatnie, lecz tylko mu je wynajęły, nauczyciel nie może odmawiać zapłaty komornego, powołując się na swoje prawo do przydziału bezpłatnego mieszkania.

Ma prawo natomiast niepłacenia za wynajęte mu przez gminę mieszkanie czynszu wyższego, od otrzymywanego dodatku mieszkaniowego.

Zjednoczony front narodowy ocali Francję od nędzy, ruiny i faszyzmu

Referat Jacques Duclos na plenum KCKP Francji

DIENNIK „Humanité” opublikował referat Jacques Duclos wygłoszony na plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej w dniu 3 września br. w sprawie działalności FKP zmierzającej do zjednoczenia mas ludowych w obronie pokoju.

Zmarł wielki artysta Józef Węgrzyn

PRZED dwoma dniami w sanatorium w Kościance pod Poznaniem zmarł wielki artysta, z którego imieniem łączy się ściśle historia polskiego teatru.

Józef Węgrzyn urodził się w 1884 r. Stworzył setki niezapomnianych kreacji scenicznich.

Jaracz, opisując w pamiętnikach swoją pierwszą pracę w teatrze Gabryelskiego w Krakowie w 1904 r. pisał o Węgrzynie: „Wśród tych kilku aktorów, o zabarwieniu mocno prowincjonalnym wyróżniał się jednak w męskim zespole Gabryelskiego niezwykle utalentowany młodziwiec. Więcej niż średniego wzrostu, miał głowę greckiego boga.

„Wśród tych kilku aktorów, o zabarwieniu mocno prowincjonalnym wyróżniał się jednak w męskim zespole Gabryelskiego niezwykle utalentowany młodziwiec. Więcej niż średniego wzrostu, miał głowę greckiego boga.

„Wśród tych kilku aktorów, o zabarwieniu mocno prowincjonalnym wyróżniał się jednak w męskim zespole Gabryelskiego niezwykle utalentowany młodziwiec. Więcej niż średniego wzrostu, miał głowę greckiego boga.

Jak dokonał się przełom w Kubanowskim

(Dokończenie ze str. 1-ej)

banowski nie odważyłby się wyciągnąć na powitanie ręki, do któregośkolwiek robotnika. Nie był pewien, czy tamten ją uściśnie.

Teraz więc niemal z wdzięcznością słuchał tego, co mówił Osypiuk. A ten nie oszczędzał. Marianowi zdawało się, że przygląda się sobie w lustrze i brała go odziera. Jeszcze raz świeżo odczuł pogardę kolegów.

Wracał jednak do domu z lekkiem sercem: Osypiuk powiedział, że wszystko można naprawić, że nie jest jeszcze za późno.

Następnego dnia patrzono na Kubanowskiego z niedowierzaniem. Pracował jak maszyna. Po zmianie spotkał znowu przed bramą Osypiuka. Czekał na niego.

Siedzimy naprzeciw siebie. — Opowiedzcie, jak było dalej. — Marian uśmiechnął się szeroko. Ma ładne, zdrowe zęby.

— Po raz pierwszy wykonałem i przekroczyłem normę, 149 procent. Nie zeszedłem już potem niżej. W kwietniu skończyłem na 225 proc. i zostałem samodzielnym formierzem. Chłopaki, jakby ich kto odmielił, stali się znów serdeczni jak w pierwszych dniach mojej pracy. Dobrze mieć czyste sumienie. Inaczej patrzy się ludziom w oczy.

— Podjąłem zobowiązanie złotowe. Wykonałem je z nadwyżką. W czerwcu na zebraniu ogólnym młodzieży fabrycznej usłyszałem nagle swoje nazwisko. Osypiuk postawił moją kandydaturę na wyjazd do Warszawy. Na Złot.

Wybrano mnie jednogłośnie. Zostałem delegatem naszej fabryki. Sami rozumiecie, że to był dla mnie wielki dzień. Kiedys wysoko ocenili moją pracę. Uwierzyli, że na zawsze zerwałem z życiem łobuza, bumelanta.

Po powrocie z Warszawy czekała mnie radosna niespodzianka. Wezwano mnie na zebranie koła ZMP. Tam dowiedziałem się, że prośba moja została przyjęta. Od tego czasu jestem ZMP-owcem. (Zet)

R OZPOCZYNAJAC swój referat Jacques Duclos zakomunikował, że jest to ostatnie posiedzenie Komitetu Centralnego odbywające się pod nieobecność Maurice Thoreza. Po kuracji w Związku Radzieckim i po odzyskaniu zdrowia Maurice Thorez przygotowuje się do powrotu do Francji, aby objąć znów swe stanowisko na czele Francuskiej Partii Komunistycznej. Zebrani przyjęli te słowa gorącą owacją na cześć Thoreza.

TRAGICZNE SKUTKI MARSHALLIZACJI FRANCJI

JACQUES Duclos mówił następnie o tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się Francja, wskutek polityki marshallizacji kraju, uprawianej przez rząd obecny i rządy poprzednie.

Gospodarka francuska — powiedział Duclos — skierowana na tory wojenne, uzależnia się coraz bardziej od Stanów Zjednoczonych. Zależność ta i spowodowany przez nią upadek znajduje wyraz w skurczeniu się eksportu produktów przemysłowych, przy jednoczesnym wzroście eksportu surowców i półfabrykatów.

W niektórych gałęziach francuskiej produkcji przemysłowej ugodził kryzys, powodując wzrost bezrobocia. Placę, pensje i emerytury są skandalicznie niskie. Deficyt bilansu płatniczego zwiększa się stale wskutek rosnącej dysproporcji między eksportem a importem. 40 proc. wydatków budżetowych Francji poświęca się na cele wojskowe. Wbrew demagogicznym obietnicom Pinaya ciężary podatkowe w roku 1952 uległy dalszemu zwiększeniu.

TRZEBA WZMÓC WALKĘ ZE SPISKIEM ANTYKOMUNISTYCZNYM

ODKREŚLAJĄC, że zbrodniczy spisek uknuty przez rząd Pinaya — rząd zdrady narodowej — przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej zawiódł, Duclos wskazał na konieczność zaostrzenia czynności politycznej.

Musimy więc zdać sobie sprawę z tego — powiedział — że:

1. Spisek antykomunistyczny nie jest bynajmniej drugorzędnym elementem polityki rządowej, lecz odzwierciedla ściśle treść rozległego planu, z którego nasze koła rządzące nie rezygnują i który zamierzają znowu realizować za pomocą wszelkich środków, jakie uznają za stosowne dla zapewnienia sobie powodzenia;

2. znaczne sukcesy odniesione przez naszą partię i przez masy ludowe w walce przeciwko spiskowi wykazują, jak wielkie są nasze możliwości oporu. W swej walce przeciwko spiskowi naród francuski cieszył się poparciem w skali międzynarodowej: manifestacje solidarności i protestów nabrały wszędzie niezwykłego rozmachu świadcząc o głębokich uczuciach międzynarodowego, ożywiających komunistów, masy pracujące i narody wszystkich krajów.

JEDYNA DROGA RATOWANIA KRAJU OD RUINY I HANBY

Duclos scharakteryzował następnie sytuację międzynarodową i sytuację wewnętrzną Francji i oświadczył, że w obecnych warunkach,

kiedy chodzi o uratowanie kraju od ruiny i hanby, od polityki zdrady, wyłania się nagłe zadanie zespolenia klasy robotniczej i zjednoczenia się z nią w potężnym frontie narodowym ogromnych rzesz Francuzów i Francuzek zdecydowanych walczyć o pokój i niezawisłość ojczyzny bez względu na różnicę przekonań politycznych, wierzeń religijnych lub sytuacji społecznej.

Coraz więcej ludzi — powiedział Duclos — dochodzi do wniosku, że obecny stan rzeczy będący następstwem polityki rządu Pinaya nie może trwać, że plan Schumana i ustanowienie amerykańskiego panowania politycznego i ekonomicznego nad naszym krajem prowadzi do zgubnych konsekwencji, którym należy położyć kres, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich, zagrażająca bezpieczeństwu Francji, jest niedopuszczalna.

Interesy klasy robotniczej i całego narodu, interesy Francji kazały uczynić wszystko, aby zmusić obecny rząd do ustąpienia i unieszkodliwienia intrzygi tych wszystkich, którzy, podobnie jak przywódcy partii socjalistycznej udają, że walczą przeciwko Pinayowi, dokonując jednocześnie wszelkich możliwych manewrów dla utrzymania jego rządu lub przynajmniej dla kontynuowania jego polityki.

MOŻEMY SPOGLĄDĄĆ UFNIE W PRZYSZŁOŚĆ

DUCLOS omówił następnie zadania Francuskiej Partii Komunistycznej w walce o utworzenie zjednoczonego frontu narodowego, w walce o niezależność Francji, o prawa demokratyczne ludu, o poprawę jego egzystencji i w walce o pokój.

Wzmagając do najwyższego stopnia pracę masową naszej partii — oświadczył na zakończenie Jacques Duclos — udaremnimy ostatecznie zbrodnicze plany spiskowców. Wzmocnimy nasze pozycje i będziemy w stanie wykonać z honorem stojące przed nami zadania.

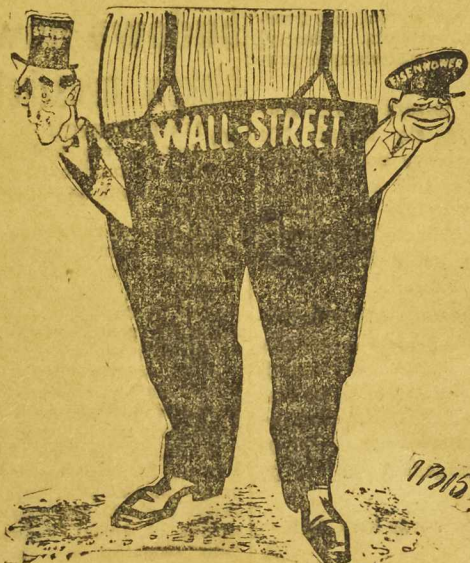
Możemy spoglądać ufnie w przyszłość, możemy być przekonani, że dzięki naszym nieustannym wysiłkom, utworzony zostanie potężny, zjednoczony front narodowy, który, pobudzając w całym kraju masy do działania, zmieni bieg wydarzeń, ocali Francję od nędzy, ruiny i faszyzmu, przywróci jej niezawisłość oraz zapewni zwycięstwo pokoju.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych otrzymują zaliczki

SPÓLDZIELNIE produkcyjne w całym kraju po zakończeniu zniw przeprowadzają w szybkim tempie omloty, wykonywując obowiązkowe dostawy zboża dla państwa oraz przystępują do wydawania członkom zaliczek w zbożu i innych produktach za pracochłone dotychczas dniówki obrachunkowe.

Z obfitych zbiorów, jakie dały spółdzielcze pola i z wpływów gotówkowych za produkty hodowlane, spółdzielcy otrzymują po zniwach zboże i inne ziemioprodukty oraz gotówkę w równowartości 60 proc. pracochłownych dniówek.

Kandydaci na prezydenta USA



Uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Na podstawie art. 19 ust. 4 ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu postanawia: powołać Okręgowe Komisje Wyborcze w następującym składzie:

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 44 WROCŁAW

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BILIŃSKI Franciszek — kierownik Wydziału Mechanicznego Zakładów Metalowych we Wrocławiu. 2. Zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. TOCZEK Tadeusz — sekretarz Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. SANDURSKI Feliks — dyrektor Młyna „Różanka” we Wrocławiu. Członkowie: Ob. Bachowska Stanisława — gospodyni domowa, aktywistka Ligi Kobiet, działaczka Komitetu Obronców Pokoju. 2. Ob. Białorudzki Stanisław — przodujący brygadzieta, racjonalizator Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, działacz Związku Młodzieży Polskiej. 3. Ob. Bogdan Zygmunt — pracownik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego we Wrocławiu, działacz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego. 4. Ob. Cerba Bogdan — ślusarz-mechanik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego — Wrocław. 5. Ob. Przeniosło Stefan — sekretarz Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Wrocław. 6. Ob. Sobczyk Stanisława — przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. 7. Ob. Swirszcz Jan — pracownik Zakładów Metalowych w Pilzycach. 8. Ob. Woźniak Stanisław — kierownik techniczny Bazy Transportowej W.Z.B.P.P. we Wrocławiu.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 45 WROCŁAW

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. KALKA Jan — przewodniczący Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych we Wrocławiu. 2. Zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. MASAJDA Roman — działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. DUDKA Antoni — działacz Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Członkowie: Ob. Berezowska Maria — przewodnicząca pracy w F-cie Wodomierzy we Wrocławiu. 2. Ob. Balin Tadeusz — zastępca przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej. 3. Ob. Blacha Jan — sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wołowie. 4. Ob. Matuszczak St. — zastępca przewodniczącego Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. 5. Ob. Pendzej Jadwiga — nauczycielka Liceum w Środzie Śląskiej, działaczka Stronnictwa Demokratycznego. 6. Ob. Stachanycz L. — działacz Wojewódzkiego Zarządu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. 7. Ob. Walczak Józef — przodujący chłop z gromady Wabienice, pow. Oleśnica — działacz Związku Samopomocy Chłopskiej.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 46 (KŁODZKO)

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BLOJ Jan — dyrektor Państwowego Uzdrowiska w Kudowie-Zdroju. 2. Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BURCZAK Adam — prezes Powiatowego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Strzelinie. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. SEKOWSKI Zygmunt — pracownik DZPB im. Dąbrowszczaków w Bielawie, działacz młodzieżowy. Członkowie: 1. Ob. Cegiela Jan — sekretarz Prezydium Okręgowej Rady Związków Zawodowych. 2. Ob. Czekanska Bronisława — sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Kłodzko. 3. Ob. Kłobuszynski Kazimierz — przewod. Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Żabkowicach. 4. Ob. Kmieciowski Feliks — górnik kopalni w Nowej Rudzie. 5. Ob. Kopera Edward — kowal Państwowych Gospodarstw Rolnych w Mańczykach, pow. Strzelin. 6. Ob. Mudrecki Jan — kierownik Tartaku w Bystrzycy. 7. Ob. Nikiel Stanisław — górnik przodujący, rębacz szybu „Bolesław” w Nowej Rudzie. 8. Ob. Zawada Franciszka — przodująca

dojarka w Spółdzielni Produkcyjnej w Kamieniu Żabkowickim.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 47 (JELENIA GÓRA)

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. JACKOWIAK Maria — członek Prezydium Okręgowej Rady Związków Zawodowych. 2. Zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BRZOZOWSKI Jerzy — sekretarz Powiatowego Zarządu Zw. Sam. Chłopskich w Lubaniu. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. KASZYŃSKI Józef — działacz Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych. Członkowie: 1. Ob. Doskocz Antoni — przodujący chłop gromady Pilawa Górna, pow. Lwówek. 2. Ob. Hajduk Helena — szlifierz, przodownica pracy F-ki Metalowej im. Wróblewskiego w Jeleniej Górze — aktywistka związkowa. 3. Ob. Józef — elektryk w fabryce Celwiskoza w Jeleniej Górze. 4. Ob. Janicki Stanisław — sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Jelenia Góra Nr. 2. 5. Ob. Niesułkowski Stefan — kierownik Szlifierni Szklia Kryształowego w Sobieszowie. 6. Ob. Olakowa Józefa — nauczycielka szkoły w Jeleniej Górze. 7. Ob. Siwiński Bogdan — pracownik Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Jeleniej Górze. 8. Ob. Sosnowski Franciszek — technik-mechanik Zakładów Górniczych „Lena”, przewodniczący zarządu koła Związku Młodzieży Polskiej.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 48 (WAŁBRZYCH)

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. WOJTKOWIAK Jan — przewodniczący Okręgowego Zarządu W.Z. Zaw. Górników, Wałbrzych. 2. Zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. MIŚKA Władysława — nauczycielka, działaczka Stronnictwa Demokratycznego. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. KUSIAK Piotr — kierownik Kulturalno-Oświatowy w Dyrekcji Państwowych Uzdrowisk w Szczawinie-Zdroju. Członkowie: 1. Ob. Marzec Józef — brygadzieta w Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w Żarowie, pow. Świdnica. 2. Ob. Jabłonna Zofia — przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, członek Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu. 3. Ob. Kondraciuk Stanisław — brygadzieta ZWAP w Świdnicy, działacz związkowy. 4. Ob. Sykus Stanisław — dyrektor Huty Szklanej w Wałbrzychu. 5. Ob. Strójwas Zofia — nauczycielka szkoły podstawowej w Nowej Wsi Legnickiej, aktywistka Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 5. Ob. Wabiński Władysław — górnik kopalni „Victoria”, przewodnik pracy. 7. Ob. Walińska Walenty — członek Spółdzielni Produkcyjnej w Zabrzędowej, pow. Świdnica, członek Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. 8. Ob. Żurawski Mieczysław — przodujący traktorzysta Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kwitnikach, pow. Jawor.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 49 (WAŁBRZYCH)

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. WOJTKOWIAK Jan — przewodniczący Okręgowego Zarządu W.Z. Zaw. Górników, Wałbrzych. 2. Zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. MIŚKA Władysława — nauczycielka, działaczka Stronnictwa Demokratycznego. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. KUSIAK Piotr — kierownik Kulturalno-Oświatowy w Dyrekcji Państwowych Uzdrowisk w Szczawinie-Zdroju. Członkowie: 1. Ob. Marzec Józef — brygadzieta w Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w Żarowie, pow. Świdnica. 2. Ob. Jabłonna Zofia — przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, członek Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu. 3. Ob. Kondraciuk Stanisław — brygadzieta ZWAP w Świdnicy, działacz związkowy. 4. Ob. Sykus Stanisław — dyrektor Huty Szklanej w Wałbrzychu. 5. Ob. Strójwas Zofia — nauczycielka szkoły podstawowej w Nowej Wsi Legnickiej, aktywistka Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 5. Ob. Wabiński Władysław — górnik kopalni „Victoria”, przewodnik pracy. 7. Ob. Walińska Walenty — członek Spółdzielni Produkcyjnej w Zabrzędowej, pow. Świdnica, członek Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. 8. Ob. Żurawski Mieczysław — przodujący traktorzysta Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kwitnikach, pow. Jawor.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 49 (WAŁBRZYCH)

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. WOJTKOWIAK Jan — przewodniczący Okręgowego Zarządu W.Z. Zaw. Górników, Wałbrzych. 2. Zastępca przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. MIŚKA Władysława — nauczycielka, działaczka Stronnictwa Demokratycznego. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. KUSIAK Piotr — kierownik Kulturalno-Oświatowy w Dyrekcji Państwowych Uzdrowisk w Szczawinie-Zdroju. Członkowie: 1. Ob. Marzec Józef — brygadzieta w Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w Żarowie, pow. Świdnica. 2. Ob. Jabłonna Zofia — przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, członek Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu. 3. Ob. Kondraciuk Stanisław — brygadzieta ZWAP w Świdnicy, działacz związkowy. 4. Ob. Sykus Stanisław — dyrektor Huty Szklanej w Wałbrzychu. 5. Ob. Strójwas Zofia — nauczycielka szkoły podstawowej w Nowej Wsi Legnickiej, aktywistka Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 5. Ob. Wabiński Władysław — górnik kopalni „Victoria”, przewodnik pracy. 7. Ob. Walińska Walenty — członek Spółdzielni Produkcyjnej w Zabrzędowej, pow. Świdnica, członek Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. 8. Ob. Żurawski Mieczysław — przodujący traktorzysta Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kwitnikach, pow. Jawor.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 46 (KŁODZKO)

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BLOJ Jan — dyrektor Państwowego Uzdrowiska w Kudowie-Zdroju. 2. Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BURCZAK Adam — prezes Powiatowego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Strzelinie. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. SEKOWSKI Zygmunt — pracownik DZPB im. Dąbrowszczaków w Bielawie, działacz młodzieżowy. Członkowie: 1. Ob. Cegiela Jan — sekretarz Prezydium Okręgowej Rady Związków Zawodowych. 2. Ob. Czekanska Bronisława — sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Kłodzko. 3. Ob. Kłobuszynski Kazimierz — przewod. Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Żabkowicach. 4. Ob. Kmieciowski Feliks — górnik kopalni w Nowej Rudzie. 5. Ob. Kopera Edward — kowal Państwowych Gospodarstw Rolnych w Mańczykach, pow. Strzelin. 6. Ob. Mudrecki Jan — kierownik Tartaku w Bystrzycy. 7. Ob. Nikiel Stanisław — górnik przodujący, rębacz szybu „Bolesław” w Nowej Rudzie. 8. Ob. Zawada Franciszka — przodująca

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA Nr 46 (KŁODZKO)

- 1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BLOJ Jan — dyrektor Państwowego Uzdrowiska w Kudowie-Zdroju. 2. Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. BURCZAK Adam — prezes Powiatowego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Strzelinie. 3. Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej: Ob. SEKOWSKI Zygmunt — pracownik DZPB im. Dąbrowszczaków w Bielawie, działacz młodzieżowy. Członkowie: 1. Ob. Cegiela Jan — sekretarz Prezydium Okręgowej Rady Związków Zawodowych. 2. Ob. Czekanska Bronisława — sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Kłodzko. 3. Ob. Kłobuszynski Kazimierz — przewod. Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Żabkowicach. 4. Ob. Kmieciowski Feliks — górnik kopalni w Nowej Rudzie. 5. Ob. Kopera Edward — kowal Państwowych Gospodarstw Rolnych w Mańczykach, pow. Strzelin. 6. Ob. Mudrecki Jan — kierownik Tartaku w Bystrzycy. 7. Ob. Nikiel Stanisław — górnik przodujący, rębacz szybu „Bolesław” w Nowej Rudzie. 8. Ob. Zawada Franciszka — przodująca

Zaaklimatyzowali się

GAZETA „New York Times” pisał niedawno triumfalnym tonem: „G. I. (tak nazywają w USA żołnierzy) dosyć dobrze zaaklimatyzowali się we Francji”.

Oto jak wyglądała ta „aklimatyzacja” na podstawie relacji prasy francuskiej.

BORDEAUX. Żołnierz amerykański napadł na 20-letnią Francuskę i zadał jej ranę nożem.

PASSAVENT (dep. Marne). Na skraju lasu Trois — Fontaines dwaj amerykańscy żołnierze w maskach wtłamsili się do domu farmera Steimeta i grożąc rewolwerami, ograbili go z całego mienia.

ROBERT - ESPAGNE (dep. Mause). Żołnierz USA ranil nożem radnego miejskiego Leriche. Tegoż dnia na dancingu w „Moulin Rouge” 40 żołnierzy amerykańskich zdemolowało lokal, pobito gości oraz policjantów francuskich z komisarzem policji na czele.

W LA-ROCHELLE i LA-PALICE tego samego dnia żołnierze amerykańscy dokonali szeregu napadów bandyckich, których ofiarą padło wielu zabitych i rannych. Przykłady takie ciągnąć będziemy mogli w nieskończoność. (P)

# Beck nisko kłaniał się Hitlerowi a Goering pisał przedmowę do „dział” Piłsudskiego

## Głęboko sięgają korzenie zdrady polskiej burżuazji

Napisał W. Dzieciotowski

JESTESMY świadkami ostatecznej likwidacji Czechosłowacji. Republika Czechosłowacka, utworzona w r. 1918, przestała istnieć. Nie wytrzymała próby życia kadubowy twór utworzony na zjeździe monarchistycznym czterech mocarstw we wrześniu r. ub. Nie starczyło mu sily moralnej ani mocy żywej, by stawić czoło rozlicznym trudnościom. Logika życia okazała się silniejsza od kunstowych koncepcji papierowych, na jakich oparto byt Czechosłowacji w pierwszym i drugim wydaniu. Na gruzach Czechosłowacji powstała jako odrębne i niezależne państwo wyłącznie Słowacja. Naród polski wita ten fakt z żywą sympatią.

„Polityka polska obserwować może wypadki w Europie Środkowej ze spokojem”.

Tak pisał „Kurier Poranny” 16 marca 1939 r., wyrażając cynicznie opinię sanacyjnych „wielkomocarstwów”, krewiaków idosowych Führera III Rzeszy.

A w tym samym niemal dniu, bo 18 marca 1939 r., dziennik „Izwiestia” rzeczowo ocenił sytuację:

„Nie zdążyły jeszcze wojska niemieckie zająć Pragi, gdy zaczęła się koniec trzęcia tych wojsk przeciw Polsce”.

Nie minęło od tego czasu pół roku, a pierwsze bomby hitlerowskie spadły na Polskę. Każdy, kto przeżył 1 września 1939 r. w ojczyźnie, nigdy go nie zapomni. Całkowicie niemieckie, bezsilne i złowrogie na niebie maszyny, bezkarnie buszujące nad polską ziemią. Śmierć, zniszczenie, ruina.

Tymczasem ministrowie faszystowsko-sanacyjnego rządu wzięli kurs na Zaleszczyki, pozostawiając własnemu losowi zdradziony naród.

### VON RIBBENTROP DZIĘKUJE LIPSKIEMU

LE zdrada burżuazji nie datowała się bynajmniej od momentu habniebnej ucieczki rządu Rydza i Becka we wrześniu 1939 r. Nie zaczęła się też ona w okresie Monachium i bandyckiego napadu sanacji wraz z Hitlerem na Czechosłowację, za co sam pan minister von Ribbentrop wyraził uznanie ambasadorowi Lipskiemu twierdząc, że „postawa Polski ułatwiała Niemcom sytuację”.

Polityka zdrady narodowej tkwiła u podstaw działania wszystkich rządów polskiej burżuazji i to zarówno przed faszystowskim przewrotem majowym, jak i po zamachu Piłsudskiego.

Jeszcze Piłsudski nie był „działkiem”, a już (przed pierwszą wojną światową) powiadał się z imperializmem niemieckim, uzyskując „zaszczytne” miejsce w kartotekach austriackiej H-K Stelle, jako agent „Stefan”.

Cały okres międzywojennego 20-lecia to okres ekonomicznego i politycznego podporządkowania Polski za chodniemu imperializmowi. Francuskiemu, angielskiemu i wreszcie niemieckiemu. Przez cały ten czas rządy polskiej burżuazji prześcigały się w usługach na rzecz wielkiego kapitału zachodniego, począwszy od zbrodniczego marszu na Wschód w 1920 r., kończąc współdziałaniem z Hitlerem w napaści na Czechosłowację.

Motorem działania polskiej reakcji, był strach przed rewolucyjnymi przemianami, które groziły jej utratą przywilejów klasowych. Była wrogosć do Kraju Rad, który pierwszy zniszczył ustroj wyższości i krzywdy społecznej, budując nowy sprawiedliwy ład.

Dlatego to, w parę lat po nieudanej awanturze wyprawie Piłsudskiego na Kijów, pan minister hrabia Skrzyński podpisał się w imieniu rządu polskiego pod umowami locarneskimi, chociaż, jak pisał gen. Sikorski: „stworzyły one nowe podstawy dla podstępnej akcji przeciw polskiej”.

„Ale panowie z ówczesnego MSZ dobrze rozumieli antyradziecki sens Locarno, które miało umożliwić imperialistyczny front skierowany przeciw ZSRR. Ze odbywało się to również kosztem interesów narodu polskiego”.

Realizując rządowy „Plan elektryfikacji” przeprowadza się w Rumunii budowę licznych elektrowni. W Bicaż, w dolinie Bistrity, tysiące robotników buduje jeden z najpotężniejszych rumuńskich hydroelektrowni — hydroweżel im. Włodzimierza Lenina. Na zdjęciu: prace przy budowie hydroelektrowni im. W. I. Lenina. (Fot. — CAF)

— cóż z tego, kiedy im bliżsi byli Harrimanowie, władający „Współnotą Interesów Górniczo-Hutniczych”, największym koncernem, obejmującym 50 proc. produkcji żelaza w Polsce, niż górnicy zdychający w tym czasie w bieda-szybach.

Odrzucono więc i nie podawano oczywiście do publicznej wiadomości propozycji rządu radzieckiego, zmierzających do uzręgulowania stosunków polsko-radzieckich.

Rzecz jasna, że w tej sytuacji dojsie Hitlera do władzy, stało się „spełnieniem marzeń” polskiej reakcji.

### CO MOWIŁ PIŁSUDSKI

W 1927 r. Piłsudski ubolewając nad chwilowym ochłodzeniem się stosunków z Niemcami (był to okres oparcia się w pierwszej linii na imperializmie angielskim), mówił: „Nie wątpię jednak, że za parę lat przyjdzie w Niemczech do władzy jakiś wielki mąż stanu”.

I przyszedł Hitler. Witalny z entuzjazmem przez całe wstęcznictwo, wyślepujące pod znakiem Piłsudskiego i pod znakiem Dmowskiego. Radość nie miała granic. Faszysta ks. Trzciaiak nazywał Hitlera „mężem zesłanym przez opatrność”, a „działa Piłsudskiego ukazywały się w języku niemieckim, zautoryzowane przez samego pana marszałka i opatrzone przedmową przed samego pana marszałka Goeringa.

Idylla trwała. Przyjeżdżał Goering na polowania do Mościńskiego, Goebels składał wizyty Piłsudskiemu, Kordian Zamorski uczył się od Himmlera jak strzelać do ludzi, a minister sprawiedliwości, Grabowski, jeździł na naukę do późniejszego generalgubernatora Franka.

Wszystko co wsteczne, wrogie postępowi i własnemu narodowi, od sanacji i endeji do prawicy PPS, zespoliło się w nienawiści do ZSRR.

„Niemcy na pewno nie są rozbrojone, ale nikt nie powie, żeby to był państwowy materiał o takiej samej sile wybuchowej, co w roku 1914... za to militarnie sowiecki... jest wysoce niebezpieczny dla pokoju”.

— pisał „Robotnik” w 1934 r. Sprytni? Niby nie tak otwarcie, jak np. „A. B. C.” — „kochajmy Hitlera”, ale w rezultacie na jedno wychodzi.

### GŁOS PATRIOTÓW

PRZED niebezpieczeństwem hitlerowskim ostrzegali jedynie, zepchnięta w podziemie Komunistyczna Partia Polski, Komitet Centralny KPP nawoływał w 1938 r.: „Imperialistyczne, zaherzce rozszerzenia Hitlera godzą bezpośrednio w Polskę. Pragnie on zrabować Polsce Pomorze z Gdynią, Poznańskie, Górny Śląsk i tak okrojona ziemia w swego wasala. Groza położenia jest tym większa, że w dwóch podstawowych urzupowaniach klas posiadających — sanacji i endeji — Hitler ma swych sojuszników.

Zjednoczmy wszystko, co żyje z pracy własnych i umysłu, co w narodzie naszym uczele i patriotyczne, w demokratycznym frontie ludowym, frontie oczenia Polski!

Przec z nienawistnym reżimem sanacyjno-endeckim, reżimem targowczan-sprzedawczyków Polski! Rząd Rydz-Składkowski — Becka — katów ludu i agentów Hitlera — do dymisji!”

Rozbitek ruchu robotniczego, agencja Zarembov, Arciszewskich i Pużaków w tym ruchu, paraliżowały jedność rewolucyjnego działania przeciw reżimowi sanacyjno-faszystowskiemu. Zniśnawidzony rząd faszystowski utrzymywał się przy władzy.

### HITLER NIE CHCIAŁ DŁUŻEJ

W OSTATECZNYM efekcie polscy agenci Hitlera zostali wyszukanani ze spółki przez swego własnego Führera, któremu usłużyli w ciągu 5 lat lizali buty.

Właściwie nigdy przecież nie byli równorzędnymi partnerami dla kanciera III Rzeszy. Zrobili swoje. Ułatwili mu okrajenie Polski. Nadszedł czas aby odeszli. Przestali być potrzebni. Kolejny etap „Drang nach Osten” prowadził przez Poznań, Kraków, Warszawę.

Beck i jego kompania niewątpliwie byli skłonni do najdalej idących ustęstw wobec Hitlera. Rząd polski odrzucił pomoc zaofiarowaną przez ZSRR na wypadek napaści hitlerowskiej. Ale sam Hitler już nie chciał iść dalej razem ze swymi sanacyjno-faszystowskimi druhami. Wypowie dział pakt o nieagresji. Nie było wyjścia. Beck został zmuszony do wygłoszenia exposé w sejmie. Stało się to również pod presją opinii publicznej.

Ale jak po tym fakcie pisał ambasador von Moltke Ribbentropowi:

„Pan Beck i działają jeszcze w gruncie rzeczy jest zwolennikiem poprzedniej polityki”.

I donosił, jak to pan Beck z wściekłością dął i deptał depeze gratulacyjne, nadesłane mu po jego sejmowym exposé.

1 września 1939 r. Hitler rzucił 78 dywizji na Polskę. 11 dywizji zostało na zachodzie, mając pewność, że Anglia i Francja, mimo szumnych zapowiedzi, nie przyjdą napadniętemu krajowi z pomocą.

### EGZAMIN PATRIOTYZMU

SYRENY alarmowe w 1939 r. porwały patriotyczny lud polski do walki przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Wygodzony, nie mający uzbrojenia żołnierz polski bohaterstwo stawiał czoło wrogowi. Był to czas wielkiego egzaminu patriotycznego.

W tym czasie pan Beck i Rydz-Smigły śmigali do rumuńskiej granicy i w tym samym czasie wlecy patriotów i rewolucjonistów, tacy jak Marian Buczek, tacy jak Bolesław Bierut, w łamywali kraty więzienne, aby móc wziąć udział w walce.



W Unii Południowo-Afrykańskiej akcja „cywilnego nieposłuszeństwa” przeciwko barbarzyńskim ustawom rasistowskim rządu Malana ogarnęła całe nie małe społeczeństwo. Liczne aresztowania nie są w stanie rozbić jedności Murzynów i Hindusów w walce przeciwko dyskryminacji rasowej. Na zdjęciu: fragment manifestacji przeciwko ustawom rasistowskim w Johannesburgu. Napisy na transparentach głoszą: „Bronimy Związków Zawodowych”, „Będziemy stawiali opór” (Fot. — CAF)

## Nowe osiągnięcie techniki polskiej Wodowanie poprzeczne

NAGRODE Państwową I stopnia w sekcji nauk technicznych otrzymał prof. dr Aleksander Rylke, dziekan wydziału budowy okrętów Politechniki Gdańskiej. Nazwisko dziekana Rylke znane jest szeroko w światowych kołach budownictwa okrętów, łączy się z nim bowiem rzadko spotykana i szczególnie głęboka wiedza fachowa. Tę swoją ogromną wiedzę i niemiejsze doświadczenie oddał prof. dr Rylke na usługi nowopowstającego przemysłu stoczniowego w Polsce Ludowej, przyczyniając się bezpośrednio do jego szybkiej rozbudowy.

— Aby zrozumieć gospodarcze znaczenie prac — mówi prof. dr Rylke — dokonanych nad bocznym wodowaniem, trzeba zrozumieć, co to jest wodowanie w ogóle. Wodowanie jest jedną z podstawowych operacji w procesie budowy statku.

Pochylnia wzdłużna, stosowana niemal wyłącznie w technice europejskiej, jest w istocie budowlą bardzo kosztowną, część bowiem prac przy jej budowie musi być wykonywana w trudnych warunkach, nieraz na kilkanaście metrów pod wodą. Wymaga to wielkich nakładów pieniężnych, a ponadto dłuższego czasu.

GDY w związku z Planem 6-letnim stało się konieczne włączenie do produkcji nowych statków morskich jednego z naszych wielkich zakładów remontowych, nie posiadających pochylni, stanęła od razu sprawa zaopatrzenia go we właściwą pochylnię.

Potem w najczarniejszych latach okupacji, gdy Polska Partia Robotnicza, spadkobierczyni KPP, organizowała patriotyczny front narodu do czynnej walki z okupantem, spadkobiercy Becków i Rydów, wespół z hitlerowcami, organizowali w kraju dywersję przeciw narodowi i dywersję przeciw Armii Radzieckiej, która nosiła Polskę wyzwolenie.

Nie kto inny, jak sam dowódca AK, Bór-Komorowski, mówił jesienią 1943 roku na posiedzeniu tzw. Krajowej Reprezentacji Politycznej na temat walki z Niemcami:

„...chcemy tej walki uniknąć... „musimy być przygotowani na stawienie zbrojnego oporu wojsku radzieckiemu wkraczającemu do Polski”.

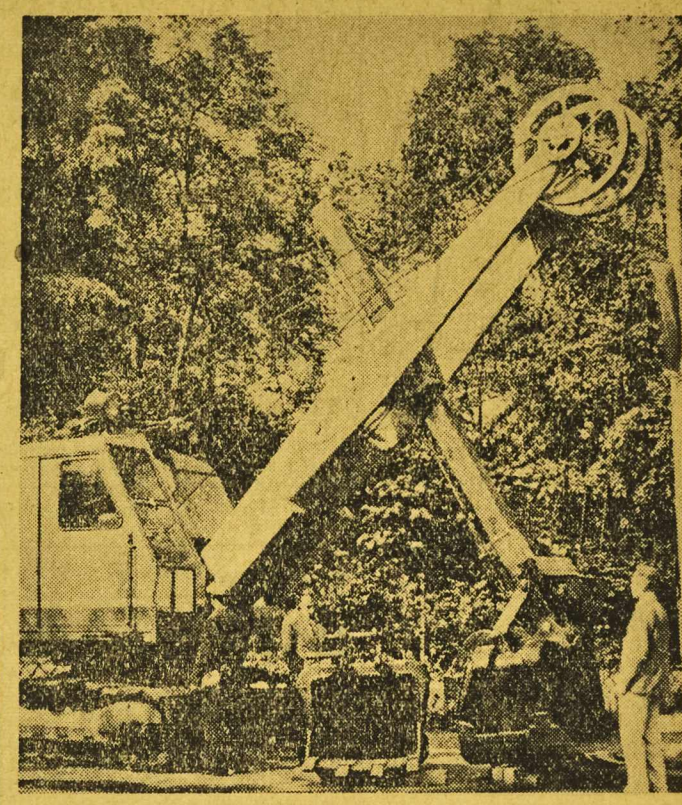
Znowu bezbrzeżna nienawiść do własnego narodu i do sił postępu, które temu narodowi zapewniają wolne i szczęśliwe życie, nakazywała polskiej burżuazji zjednoczyć się w obronie swych przywilejów klasowych, w bandyckim sojuszu z zewnętrznym wrogiem.

Ci sami sukcesorzy Targowicy, endeji i sanacji wysługują się dziś amerykańskiemu imperializmowi, pakując z neohitlerowcami Adenauera i wyciągając brudne łapy po dolary amerykańskie, przeznaczone na dywersję, sabotaż i szpiegostwo w Polsce.

### POLSKA LUDOWA — POLSKA SIŁY I JEDNOŚCI NARODU

ALE zawiodą się panowie z Londynu. Polska wyzwolona przez najpotężniejsze mocarstwo socjalistyczne, Polska władzy ludowej i Planu 6-letniego, Polska Nowej Huty, MDM i Zerania, przestała być krajem słabym i niezaratnym, jest krajem żelaza i stali, krajem patriotycznej jedności narodu, ogniem potężnego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi niezwykły ZSRR. I dlatego tragiczny wrzesień już nigdy nie może się powtórzyć.

\*) Patrz: Marian Stankiewicz, „Kłeska wrześniowa na tle stosunków międzynarodowych 1918—1939”.



Na zdjęciu: kopaczka jednoczerpakowa „Uniwersal E-505”, oddająca nieocenione usługi, przyspiesza prace, nie tylko na wielkich budowach komunizmu w Związku Radzieckim, ale również na wielkich obiektach socjalizmu w krajach demokracji ludowej. (CAF)

### Jean Reranti

Kierownik Działu Polityki Wewnętrznej „Humanité”

## Raj dla spekulantów nędza dla mas

(Korespondencja własna API)

PARYŻ, we wrześniu. PARLAMENT, który przerwał swe prace w połowie lipca, ma zakończyć ferie 7 października. Pinay zamierzał wykorzystać ten okres dla wzmocnienia swej pozycji. Rezultat jest jednak wręcz odwrotny: natychmiast po zakończeniu ferii parlamentarnych rząd natrafi na bardzo poważne trudności.

Wszystkie pociągnięcia dokonane przez Pinay'a od chwili dojscia do władzy miały podwójny cel: wzmocnienie faszystacji państwa oraz wzmocnienie eksploatacji pracujących ch.

ARESZTOWANIE Jacques Duclos, André Stila i blisko 200 innych patriotów, fabrykowanie „spisku” mającego ewentualnie usprawnić dalsze aresztowania, trwające nadal w Tulonie próby zmontowania przeciw Francuskiej Partii Komunistycznej procesu w stylu amerykańskim — wszystko to odpowiada intencjom Pinay'a i jego ministrów — intencji zlikwidowania resztek swobód demokratycznych i złamania oporu ludu wobec polityki wojny.

Jednakże rząd doznał w tym względzie wielu porażek. Jacques Duclos, Andre Stil i inni patrioci zostali zwolnieni przez sądy wbrew presjom rządu; próba wpojenia pewnemu odiamowi opinii publicznej idei o „spisku” komunistycznym również nie przyniosła owoców.

### TRUDNOŚCI GOSPODARCZE

TRUDNOŚCI, na które natrafi rząd w dziedzinie gospodarczej, są jeszcze oczywistsze. Pinay zablokował prace na poziomie z ubiegłego roku, jakkolwiek od tego czasu nastąpiła ponad 15 proc. zwyżka kosztów utrzymania. Dla usprawiedliwienia tej polityki Pinay twierdził, że zdoła spowodować „znížkę cen”. Jednakże żadna znížka nie nastąpiła, wprost przeciwnie. I dlatego właśnie na apel CGT zjednoczone masy pracujące podejmują wielką akcję o podwyżkę płac.

Równie wielkie jak w miastach jest niezadowolenie wsi. Ważny odcinek rolnictwa francuskiego — uprawa wina — jest bardzo ciężko dotknięty kryzysem, spowodowanym spadkiem zdolności nabywej konsumentów, a zarazem wzrostem podatków pobieranych przez rząd od wina.

To powszechne niezadowolenie wsi zmusiło nawet przychylnych dotychczas rządowi przywódców z zeskoku.

Pochylnia boczna została zbudowana ściśle na termin, kiedy warsztaty mogły rozpocząć montaż pierwszej jednostki. Zastosowanie takiej pochylni pozwoliło na korzystniejsze rozłożenie technologicznego procesu budowy, gdyż materiał idzie prosto z warsztatu na pochylnię, może być przeprowadzany od strony wody przy pomocy dźwigu pływającego, do czasu aż zostaną ukończone wszelkie instalacje ładowe.

— Do chwili obecnej z nowej pochylni zaskokowej zostało już pomysłnie wodowanych kilka jednostek morskich. Krótko mówiąc, zastosowanie u nas nowej metody wodowania pozwoliło na rozpoczęcie budowy nowych jednostek Planu 6-letniego w zakładzie, dotąd do tego celu nieprzystosowanym. Dalszym osiągnięciem było to, że wszystko odbyło się minimalnym kosztem.



Średniorolny chłop z gromady Klimczakowo w pow. Giżycko Jan Flada wykonał w tym roku plan odstaw tuczników w 140 proc. oraz sprzedał Państwu jedną krowę o wadze 500 kg. Na zdjęciu: Jan Flada przy kamiennym prosiąd. (CAF — fot. Zmitrowicz)

# Cegielnie dolnośląskie winne są Państwu

## szesnaście milionów cegieł

### Szybkościowe wypalanie i rozwój współzawodnictwa pracy - oto możliwości wyjścia z impasu

WOJEWÓDZTWO wrocławskie jest największym producentem materiałów budowlanych w skali ogólnopolskiej. Kilkadziesiąt czynnych na jego terenie cegielni powinno zaspokajać większość potrzeb naszego budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego, którego rozmiary będą wzrastały z każdym następnym rokiem realizacji zadań Planu 6-letniego. Równoległe z tym rośnie zapotrzebowanie na cegły.

Stanisław Dvigit

## Osy i ludzie\*)

W DZIECINSTWIE słyszę śmiech od wujka, który spędził na Sycylii 17 lat, następującą przypowieść:

„Pewien dzielny chłopczyk mieszkaniec sycylijskiej wioski, jechał sobie pewnego dnia do szkoły na osiołku. Był to chłopczyk pilny i w nauce gorliwy, rozmyślał więc o wypracowaniu, które czekało go tego dnia w klasie. Kiedy mijał mostek nad niałym wleczkiem wijącym się strumykami, czworonożnym osłem z wyprzedzeniem przystanął. Chłopczyk bije go lejami po szyi, klucje piętami po bokach. Nic nie pomaga. Złaził przeto, zaczyna go ciągnąć za uszy. Nic. Pcha od tyłu. Nie pomoże. Bierze kij i wymierza mu tęgie razy. Osioł stoi. Zaczyna ciągnąć z przodu, pcha z tyłu, wymierza z rąk w wszystkie strony, kłania przy tym siarczysto, co na ogół nie było jego zwyczajem, ale na darmo. Osioł jak stał tak stoi z wyrazem uporczywości i zdecydowania na pysku. Tymczasem zegar na wieży niedalekiego kościoła zaczął wybijać kwadrans i chłopiec w obawie, że spóźni się do szkoły puścił się pędem drogi pozostawiając swego osła na mostku. Gdy wracał ze szkoły, osioł stał wciąż jeszcze. I tym razem żadne perswazyjne nie skłoniły go do ruszenia z miejsca.

Mijny dni, tygodnie, miesiące, lata. Chłopczyk ukończył chłubię większą szkołę, jechał do rzemieślniczej i został dzielnym stolarzem, jechał przedtem dzielnym chłopczykiem. Zmieniło się wiele, ludzie rozdzili się i marli, wioska rozbudowała się, na wet i przyroda okoliczna zmieniła się co nieco, a osioł jak stał tak stał postarzały, melancholijny, ponury na pysku. Dzielnym stolarzem nie został, a jako starym wyjątkowo w miejscu osła za uszy ciągnął.

Znam paru ludzi, którzy jak sy cylijski osioł przy mostku zatrzymali się na dawnym milionowym latach i ani rusz dalej. Stoją sobie gzielsze na warszawskiej ulicy, stoją melancholijnie i starzeją się ponurzy na pysku. Mocy ich deszcz, przypieka słońce, a oni stoją, stoją i tylko tym od osła się różnią, że osioł milczy, oni zaś mówią. Dużo, biało i nie rozważnie. Przystanął u progu nowego życia i darmo za uszy ich ciągnął. Nie ruszą się ani krokiem. Nie chce im się, nie podoba im się i już. Dokola wyrastają domy, wyrastają ludzie, wyrastają nowe sprawy. Ba, zmienia się nawet przyroda posłuszna na rozkaz człowieka. Wieś tam oni właśnie dbają o to, co dzieje się wokół ich sprawek małostkowych, zasklepionych, nieruchomych. Zatrzymawszy się sami próbują zatrzymać wszystko co pędzi naprzód. Ale osioł jest coraz mniej, ludzi coraz więcej, dlatego też świat nasz coraz szybciej i różniej posuwa się na swej wielkiej drodze. Nie wszędzie jednak jeszcze człowiek stał się panem uparłego osła i może mu rozkazywać lub porzucić go na drodze, gdy zbyłoby mu się spieszny. Bywa ody wrotne.

Otóż niejaki Thomas Penn, ubogi obywatel Stanów Zjednoczonych, pisał za cały majątek jedynego osiołka. Wartość czworonożnego stworzenia 60 dolarów. Dla Thomasa Penna, prawego choć nalnego obywatela swego kraju, stanowiła coś więcej: jego prawo do uczestniczenia w wyborach. Bowiem amerykańska ordynacja wyborcza określa prawo wybornice cenzusem majątkowym równym sumie właśnie 60 dolarów. To też Thomas Penn strzegł swego „prawa wyborczego” jak oka w głowie. Chudzi i mizerni, od ust sobie odejmował, aby tylko sianem i troską utrzymać przy zdrowiu swoje bydlatko. Los jednak nie okazał się przychylny jego obywatelskim zamiarom. W okolicy padł pomór na bydło, osioł zdechł i Thomas Penn stracił prawa podstawę do udziału w wyborach. Thomas Penn nie stanie

W dalszym ciągu swego referatu dyr. Meissner wykazał, że przyczyna tego stanu rzeczy leży w niedostatecznym rozwoju współzawodnictwa i w niedostatecznym stosowaniu nowoczesnych metod pracy. Na 15 cegielni, które mają odpowiednie warunki do tego, aby te metody stosować, tylko jedna — trzebnicka — zaczęła posługiwać się systemem szybkościowego wypalania cegły pomysłu radzieckiego racjonalizatora Duwanowa.

W dyskusji nad referatem dyrektora cegielni „Trzebnicka”, Kozal, przedstawił obecnym korzyści gospodarcze, które przynosi stosowanie nowoczesnych metod wypalania cegły, jakimi bezsprzecznie są: polska metoda Kujasa i radziecka Duwanowa.

WZEWANIE PALACZA KOWALCZYKA  
PRZODUJĄCY palacz tej cegielni, Kowalczyk, wezwał wszystkich towarzyszy pracy do jak najdalej idącego zapobiegania awariom i niepotrzebnym przestojom maszyn oraz do racjonalnej gospodarki węglem.

— Dzięki właściwemu sposobowi palenia zużywam obecnie 180 kg węgla na 1000 cegieł, podczas gdy przedtem spalałem 280 kg — powiedział palacz Kowalczyk.

Zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, Pilawka, zwrócił uwagę na znaczenie przemysłu budowlanego, a w szczególności cegielni, w gospodarce państwowej. Cegielnie dolnośląskie winny więc jak najprędzej wydobyc się z impasu, w którym znalazły się na skutek niepełnego stosowania socjalistycznych metod pracy. W interesie kierownictwa leży obowiązek zapewnienia robot-

nikom odpowiednich warunków pracy oraz dbanie o ich materialne i kulturalne potrzeby.

W czasie zwiedzania cegielni „Trzebnicka” uczestnicy narady zapoznali się z metodą Duwanowa, dzięki której uzyskuje się blisko 1000 cegieł więcej z jednego metra sześciennego pieca. (Wer)

## Kto chce zobaczyć światło zodiakalne niech spojrzy w niebo wrześnie

WE WRZESNIU mało kto wstaje przed świtem. Jeśli się jednak zdarzy to komu, niech spojrzy na wschód i wówczas może dostrzec ciekawą smugę światła, szeroką nad horyzontem, skierowaną w górę na prawo coraz wyższym pasem. To światło zodiakalne czyli zwierzyńcowe, które w naszej szerokości geograficznej obserwować można na jesieni przed wschodem, a na wiosnę po zachodzie słońca.

SWIATŁO ZWIERZYŃCOWE jest przedmiotem stałych obserwacji uczonych dopiero w czasach nowożytnych. Obserwacje takie podjął astronom Cassini w końcu XVII stulecia. Długo przyczyną tego świecenia były rozróżniane przez uczonych nie mokrzące krople do zgody. Dziś wiemy, że powodem je rozproszone przez cząsteczki kosmiczne światło słoneczne. Autor pogadanki astronomicznych pt. „Niebo i Ziemia”, wydanych w roku 1907 St. Kluzycki pisze o zaobserwowanym świeceniu w kierunku wschodnim nieba w tym samym czasie, kiedy widać światło zwierzyńcowe: „Bardzo bystre i wprawno oko zdarza się nawet widzieć czasem 12 wierzchołki tych dwoj prążków światła — przyp. red.) lecz waskim pomostem walej światłości tak, że widzi się całe półkole, jakby potowe pierścienia, okalającego Ziemię, widzianego z boku”. To zjawisko skłaniało niektórych uczonych do twierdzenia, że Ziemia otacza pierścień świetlny.

Staranne badania świecenia nocnego nieba, prowadzone w obserwatorium w Alma-Ata wyjaśniły charakter tego drugiego świecenia: to świeca górna warstwy atmosfery. Świecenie to wznosi się do wysokości 100 kilometrów nad powierzchnią Ziemi. Badania tego światła wskazują, że atmosfera ziemską nie układa się symetrycznie wokół Ziemi, lecz w postaci bardzo splecionej kuli (elipsoidalnej) rozciągniętej w płaszczynie ekwipunkcyjnej (przeciwnej obrotu Ziemi wokół słońca). Atmosfera więc rozciąga się w kierunku przeciwnym do słońca w długi gazowy ogon.

Na tle tego światła zwierzyńcowego obecnie obserwować można od godz. 3 rano Merkurego.

W tym samym czasie na niebie południowym łatwo odszukać piękny gwiazdźdźbór Łabędzia w kształcie krzyża z jaśniejszą gwiazdą Daneb na wierzchołku zaraz obok niego na zachód — Lirę z jasnoniebieskawą Węgą, a na południowy-zachód Orła z jasnym Altarem. Oczywiście nie trudno odszukać Wielki Wóz, który dyszlem wskazuje czerwonego wielkiego Arktura w Wolarzu. Kiedy Wielka Niedźwiedzica (Wielki Wóz) znajduje się w kierunku północno-zachodnim, to w kierunku południowo-wschodnim znajdziemy piękną Kassiopeę z 5 głównych gwiazd, ułożonych w postaci rozciągniętej litery W, a w kierunku północno-wschodnim Woźnicę z Capellą (Kozą).

23 września słońce przekroczy równik niebieski, znajdując się w punkcie równonocy jesiennej i wchodząc w znak Wagi.

25 o 19 Mars znajdzie się w pobliżu Księżycą, a na prawo od nich również Antares.



# List z Warszawy

ZACZEŁO się od drewnianych bud i baraków, wyrastających, jak grzyby po deszczu, na piaskach ystych wydmach. Miejsca ludności i chłopcy z kolonijnych wsi z zainteresowaniem obserwowali robotników, którzy w marcu br. rozpoczęli niwelację terenu pod przyszłą hutę „Warszawa”. Dotychczas obszary te stanowiły królestwo dzieci, które szczególnie w okresie niegdzie na piaskach kępkach leszczyn, nawet najstarsi mieszkańcy okolicy nie mieli, dni wiosny, na tych

WŁASNIE stanęły pierwsze, prowizoryczne urządzenia placu budowy. Coraz liczniej przyjeżdżali pełni materiału i sprzętu ciężarówkami. Ludzie zrozumieli, że na ich oczach powstawać będzie nowy zakład przemysłowy — huta „Warszawa”.

Dziś roboty na terenie budowy bazy dla konstrukcji huty są daleko posunięte. Wznoszą się w górę szare betony magazynów i silosów. Plan przewiduje, że baza huty dysponować będzie własną wytwórnią prefabrykatów oraz fabryką betonu i zapraw.

Już w tej chwili czynna jest pro wizoryczna, ale zaspokajająca bieżące potrzeby, wytwórnia prefabrykatów, dostarczająca żelbetonowe słupy i inne elementy do budowy magazynów.

NA TOROWISKU „A—B”

RACA wre nie tylko przy murach. Wzdłuż silosów i magazynów, na przygotowanym nasypie, ułożone są szyny malej boczny. Torowisko otrzymało skromną nazwę „A — B”, lecz znaczenie jego doceniają na budowie wszyscy. Pozwoli ono na wyładowywanie piasku, kruszywa i cementu bezpośrednio z wagonów do magazynów.

Gdy już zaczęło się mówić o drogach, należy dodać, że jest to „waskie gardło” „Warszawy”. Ukończenie budowy bocznic kolejowych i połączenie ich z główną bocznicą huty w Jelonkach, wywołanie długich kilometrów czarnych, żużlowych dróg kolejowych, przecinających teren budowy, wreszcie przygotowanie nasypów i ułożenie wąskotorowej kolejki dla obsługi „kopalni” żwiru, pozwoli na szybsze tempo robót.

„KOPALNIA” NA TERENIE HUTY

W SPOMNIĘLIŚMY, że baza budowy huty posiada w swoim „inventarzu” również kopalnię żwiru „Górnicy”, rekrutującą się z okolicznych chłopów, pracującą metodą „odkrywkową”. Po usunięciu trawiastej nawierzchni, ładują łopatami żwir na wozy. W tych odnizach otrzymują pomocnika, który pobije rekordy ich wydajności — znajdującą się w montażu mechanicznym koparkę.

Trzeba przy tym wiedzieć, że sprawa wydajności pracy, współzawodnictwa, jest przez budowniczych „Warszawy” szeroko ujmowana.

I tutaj znowu należałoby cofnąć się do pierwszych dni narodzin huty. Kierownictwo budowy ogłosiło masową rekrutację robotników. Chętnych było wiele. Chłopcy z pobliskich wiosek gromadnie zgłaszali chęć pracy na budowie. Byli to jednak robotnicy niewykwalifikowani, mało zdyscyplinowani, którzy po raz pierwszy weszli w rytm budowlanej roboty. Takie problemy, jak współzawodnictwo, walka o wydajność, zespołowość pracy stanowiły dla nich pojęcia całkowicie nowe.

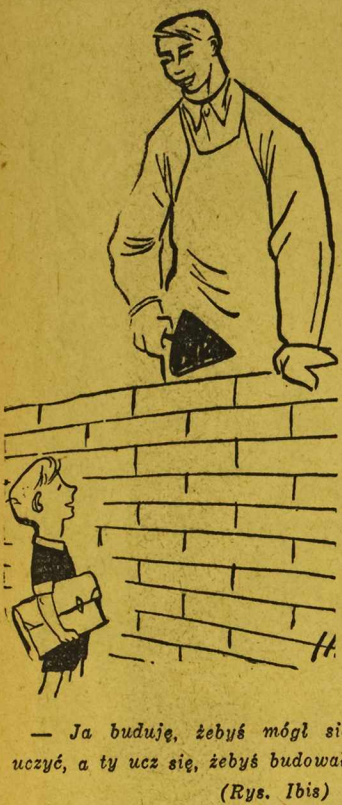
Kierownictwo budowy zrozumiało od razu, że ma do wypełnienia poważne zadanie — uświadomienie zwerbowanych robotników, wykaza nie im w czym tkwi istota niezrozumiałych dla nich zagadnień socjalistycznej pracy.

Szczególną uwagę zwrócono na murarzy, którzy nie chcieli zarzucić indywidualnego posługiwania się kielnią. Inż. Dawichowski, zastępca głównego kierownika robót nie dał jednak za wygraną. Posta

WYBORY W USA

WYBIERAJ!  
Oto kilka nazw najkrótszych. A najdłuższe? Tych nie brak, zwłaszcza we Francji, gdyż język francuski z łatwością tworzy składanki. Na przykład w departamencie Haute Saone jest miejscowość Roche-sur-Linotte-et-Sorans-les-Cordieres. Albo taka: Saint-Remy-en-Bouzemont-Saint-Genet-et-Isson (Marne). Nazw zaczynających się od St. Pierre naliczono 151, od St. Jean 167, od St. Martin 248.

A jak jest w Polsce? Kto ma czas, cierpliwość i słowniki geograficzne Chlebowski, niech znajdzie nazwy najkrótszą i najdłuższą.



## Przegląd Kulturalny

Ukazał się w sprzedaży I numer nowego tygodnika pod nazwą „Przegląd Kulturalny”. Numer ten bogato ilustrowany i posiadający interesującą szalę graficzną, zawiera szereg artykułów z zakresu problematyki kulturalnej, społecznej i politycznej. W działach architektury, muzyki, teatru, filmu, upowszechnienia kultury, zagranicznych i innych przynosi artykuły następujących autorów:

A. Bobruka (o XIX Zjeździe WPK(b), J. Goryńskiego, K. Malcużyńskiego i J. Andrzejewskiego (o nowej architekturze Warszawy), A. Mausebergera i S. Traugutta (w dyskusji na temat „Lalki” wystawionej przez Teatr Polski w Warszawie), B. Butryńczuka (o tegorocznych osiągnięciach artystycznych w teatrze), I. Lomnickiego (z festiwalu filmowego w Karłowycach), B. Leśnodorskiego (o pamfletcie i broszurze politycznej Oświecenia), M. Jarochowskiej i A. Wydrzyńskiego (reportaż), St. Dygata (letelion satyryczny), I. Marynowa, W. Sadowskiego, J. Karczewskiego i innych.

Rysunki: K. Sopoćko, A. Uniechowski, Sz. Kobylński, M. Rudnicki, W. Lewiński...

Do nabycia we wszystkich księgarniach PPK „Ruch”.

Cena 1 egz. 1 zł, w prenumeracie pocztowej 4 zł mies.

## Na wokandy SSADOWEJ

KOMPETENCJE INSPEKTORÓW PRACY

Marlan D. prowadzący spór o należność za okres urlopowy udał się do inspektora pracy, a gdy po pewnym czasie okazało się to bezskuteczne, wniosł pozew do sądu. Dowiedziawszy się wtedy, że wobec rozwiązania stosunku pracy z przedsiębiorstwem, roszczenia jego uległy północnemu przedawnieniu. Pracownik odwołał się do wyższej instancji, przytaczając fakt zgłoszenia u inspektora pracy swej wierzelnności.

W tej kwestii Sąd Najwyższy orzekł, że inspektor pracy nie jest organem władzy, przed którym można dochodzić roszczeń ze stosunku pracy i do kompetencji jego nie należy rozstrzygnięcie o słuszności żądań, lecz wyłącznie działalność mediacyjną. Natomiast inspektor pracy, do którego pracownik zgłasza swe pretensje, powinien wyjaśnić sprawę i ewentualnego doprocedowania do porozumienia stron, a w każdym razie pouczyć pracownika o przysługujących mu uprawnieniach co do dochodzenia roszczeń oraz o upływie terminu przedawnienia.

## ZABEZPIECZENIE PRAW DZIECKA

Przed wejściem w życie kodeksu rodzinnego dziecko, nie pochodzące z małżeństwa i nie uznane przez faktycznego ojca nie miało żadnych praw do spadku po nim. Dopiero obowiązująca obecnie kodeks rodzinny znosił tego rodzaju ograniczenia, dopuszczając dzieci pozamałżeńskie także do spadku po ojcu oraz członkach rodziny ojca.

Sąd Najwyższy rozważał sprawę, w której matka nieletniego dziecka po ojcu zmarłym w 1947 r. domagała się placenia alimentów na utrzymanie synka i pozwalała o to sądu rodzinnemu. Ci nie chcieli łożyć na wydatki. Epilogiem przewlekłego procesu było orzeczenie Sądu Najwyższego, który orzekł, że spadkobiercy muszą ponieść koszty utrzymania i wychowania dziecka zmarłego i podzielić, że główna zadania bycia kodeksu rodzinnego i jedna z najważniejszych jego myśli przewodnich jest dążyć do polepszenia sytuacji dzieci pozamałżeńskich przez ustalenie całokształtu zwrócenia ich z dziećmi z małżeństwa.

7  
Wschód  
Zachód  
POGO  
55-55  
STRAZ  
DZIAŁ  
GO  
DYZU  
SPOL  
SPOL  
SPOL  
SPOL  
DYZU  
MIEJS  
świ  
MIEJS  
wicza  
KLINI  
Chat  
POGO  
I OSR  
Dobr  
godz  
KLINI  
2-a,  
ny).  
Sp  
Świ  
BU  
trzy  
oprav  
tylko  
du na  
zato  
nich  
His  
ca ni  
kóru  
rama  
nej.  
Zra  
blo  
M  
kiedy  
zmr  
I pie  
otwa  
Pod  
po go  
niki  
przep  
Upl  
S  
kujes  
lapi  
pyta  
i co,  
na  
odk  
Jacy  
się,  
jemn  
dobn  
niam  
W  
nocn  
kimś  
nia  
lefon  
my  
K  
lefon  
go t  
C  
i

Mieszkańcy Kryniczna widzieli już „Premierę Warszawską“ Wrocławskie kina objazdowe odwiedzają dolnośląskie gromady

Traktorzysta Stefan Dudek zawsze zostaje na dwóch seansach

A FISZ wiszący na wrotach stodoły wabił przechodniów czwartą członkiem. — Kino objazdowe nr. 10. Dziś o godz. 19.30 — 2 filmy: „Premiera Warszawska“ i „Pieśń Abaja“.

Premie dla nauczycieli wyróżniających się w zbiorce makulatury

Zbórka szmat i makulatury w szkołach na terenie Dolnego Śląska daje coraz lepsze rezultaty. Aby jeszcze bardziej zachęcić gromadę pedagogiczne szkół podstawowych do rozszerzania tej akcji, Wojewódzka Zbiornica Centrali Odpadków Użytkowych przyznała premie pieniężne nauczycielom, którzy uzyskali najlepsze wyniki w zbiorze w II półroczu 1951/52 roku.

I tak nauczyciel z Chelmska Śląskiego ob. Kazimierz Torba otrzymał 1.000 zł. nagrody, ob. Helena Cebula (Jędrzychowice) 450 zł., ob. Eugenia Mazur (Radogosz) 400 zł., ob. Aniela Bojko (Barszczów) — 300 zł., ob. Władysław Sobczyk (Gieraltów) — 250 zł., oraz ob. ob. Maria Pełczyńska (Ślawice), Karol Wołański (Konradów) i Stanisław Bogdan (Jerzmanice) po 200 zł.

Przodujący w akcji zbioru makulatury nauczyciele, którzy w okresie od września do grudnia 1952 roku wykazali się dobrymi wynikami w przeprowadzaniu tej akcji, również nagrodzeni zostaną premiami.

Sędzimy, że tym razem na liście wyróżnionych znajdują się także wrocławianie.

Jeszcze w sprawie śniadań popularnych

Wrocławianie często się skarżą, że w restauracjach, barach i kawiarniach należących do WZG trudno otrzymać popularne śniadanie (bułka z masłem, kawa lub herbata) w cenie 2,60 zł, choć pozycja ta objęta jest jałdospisem. Po informacji zwróciłem się do dyrekcji WZG.

Obiecujemy poprawę na tym odcinku — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — Zakłady żywienia zbiorowego przygotowywać będą większe ilości tanich śniadań i nikt nie będzie zmuszony do kupna posiłku rannego w cenie aż do 8,50 zł włącznie.

Tanie śniadanie popularne będzie można otrzymać w „Dworcowej“, „Wrocławiance“, „Piasele“, oraz kawiarniach: „Teatralnej“, „Rarytasie“, „Szaretece“ i barze „Centralnym“. (7)

Koresp. Jolanta Wiczorek.

Kryniczno w pow. średzkim, tak zresztą jak inne gromady, zawsze z niecierpliwością czeka na przyjazd kina objazdowego z Wrocławia.

Taka gratka, jak obejrzenie dobrego filmu, zapoznanie się z kroniką, zdarza się tutaj raz na miesiąc. Ekipa kina była więc spo koina, że nie będzie wyświetlać filmów dla pustych ścian miejscowej świetlicy.

O godzinie 18-ej rozpoczęła się sprzedaż biletów. Funkcję biletera pełni kierownik kina, ob. Stefan Krashodebski z Wrocławia. Przed stolikiem gromada młodzieży i starszych. Każdy chce wiedzieć coś o filmach, które ma zamiar obejrzeć.

Ob. Krasnodebski jest dobrym informatorem. — „Premiera Warszawska“ — to pierwszy film muzyczny produkcji polskiej — rzeka na prawo i lewo, oraz krótko streszcza fabułę.

Stefan Dudek — traktorzysta POM-u ze Srody Śląskiej kupuje bilet zniżkowy na 2 filmy. Placi 2 zł. 40 gr., mówiąc przy tym: — Rzadko chodzę do kina, ponieważ nie mogę znaleźć okazji. Ale jak znajdzie się okazja, to muszę koniecznie obejrzeć 2 filmy na raz, na zapas.

Ob. Dudek pracuje w tych dniach w miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Koledzy, z którymi wybrał się do kina, opowiadają o jego zobowiązaniu na czesze wyborów.

Wyraбат dziennie 2,5 ha średniej orki. Obecnie po zobowiązaniu wyciąga do 4 ha.

Władysław Plecha, robotnik PGR Wojciechów, nie opuścił jeszcze żadnego seansu. — Po takiej rozrywce, jak film człowiek nabiera większej ochoty do pracy — dzieli się z bileterem spostrzeżeniem.

Przychodnia Specjalistyczna w Pilzycach czeka na lekarza

Przychodnia Specjalistyczna zorganizowana dla potrzeb świata pracy i w celu szkolenia uczennic Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej Pediatrycznej pokazują porządnie dla dziecka chorego i zdrowego.

Przed pięcioma tygodniami zachorował lekarz opiekujący się Po radnią, a Zespół Pediatryczny Wydziału Zdrowia Prezydium M. R. N. dotychczas nie obsadził wolnej placówki. Odbija się to ujemnie na zdrowiu dzieci i szkoleniu uczennic.

Kierownik Zespołu Pediatrycznego winien jak najszybciej zająć się zaniedbaną sprawą.

Koresp. Jolanta Wiczorek.

ekran szeroka smuga światła. Zaczęła funkcjonować głośnik. Dziarski rytm moniushkowskiego mazura przykuł uwagę widzów do scen przesuwających się przez biały kwadrat płótna.

Rozmawiamy półgłosem, aby nie przeszkadzać tym widzom, którzy siedzą obok aparatu. — Do Wrocławia wrócimy dopiero 25 września — opowiada operator. — Nasza marszruta obejmuje spółdzielnie, PGR-y i gromady takich powiatów, jak Środa Śląska, Świdnica oraz Złotoryja. Nasze bolączki? Dostaje często gromada, którą odwiedzamy, nie jest przygotowana na przybycie kina objazdowego. Zastajemy nie sprząnięte sale, brak krzeseł, nie osłonięte okna. A to utrudnia pracę. Wer.

Skup zboża w gromadach wrocławskich przebiega sprawnie

Skup zboża w gromadach wrocławskich przebiega sprawnie. W lipcu i sierpniu plany miesięczne zrealizowano w 117 proc., zaś plan roczny do 3 bm. wykonano już w 31,3 proc. Na człowo wysunęły się: Wojnów, odstawiając 60 proc. zboża, a następnie Zgorzelesko, Klecina i Swojczyce.

Wielu spośród gospodarzy dostarczyło do punktów skupu ilości ziarna, przekraczające obowiązujące ich normy. Tak np. Piotr Seńko z Klecinny wykonał już plan odstawy w 141 proc., Izabela Forgacz ze Starzych Żernik w 153 proc., Bronisław Wawryko z Opatowic w 109 proc.

Nową piosenkę o MDM-ie usłyszymy w wykonaniu Mirskiej na niedzielnej imprezie w Hali Ludowej

Przypominamy wszystkim wrocławianom, że poniedziałkowy wieczór spędzamy w Hali Ludowej na imprezie pod nazwą „Humor i melodie stolicy“. Wystąpią w niej nasi warszawscy ulubieńcy: Koterbska, Mirska, Fogg, Olsza, Chmurkowska i wrocławianie Zerdzielci.

Mirską odpiewa m. in. najnowszą piosenkę „Będziemy mieszkać na MDM-ie“ oraz pieśń dokerów francuskich. W wykonaniu Fogga usłyszymy „To jest nasze miasto“. Impreza rozpoczyna się o godz. 18-ej, a cały dochód z niej przetrza czony jest na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można w księgarni muzycznej Rynek 8 oraz w Miejskim Komitecie Odbudowy Warszawy, Sukiennice — Przejście Garnarskie 6, tel. 42-59.

Pierwszych dziewięć punktów sprzedaży ziemniaków czynnych będzie od 15 września

POŚRÓD 30 punktów sprzedaży ziemniaków, jakie w tym roku uruchomi P. S. S. na terenie Wrocławia, pierwszych 10 czynnych już będzie od 15 września.

NALEŻA do nich punkty: w Różance, na Psim Polu, oraz przy ulicach: Henryka Pobożnego 14, Kurkowej (skład opałowy), Spółdzielczej (skład opałowy), Kochanowskiego 22, Krakowskiej 60, Piotra Skargi 19, Mickiewicza (nie czynny stadion), i na Placu Grunwaldzkim. Pozostałe punkty uruchomione będą od 1 października.

Ponieważ sprzedaż rozpoczyna się już za tydzień, zakłady pracy, które otrzymały zawiadomienia, muszą jak najszybciej zgłaszać się po talony, by na czas doręczyć je pracownikom. Przypominamy smutne doświadczenia ubiegłego roku, kiedy to pracownicy otrzymywali niejednokrotnie talony w listopadzie, już po zlikwidowaniu punktów sprzedaży.

Instytucje, które we własnym zakresie magazynować będą ziemniaki na zimę (np. przedszkola, żłobki, czy internaty), winny je pobierać w pierwszej połowie października. Ziemniaki przyslane do Wrocławia w drugiej połowie tego miesiąca, przeznaczone będą na rezerwy zimowe dla sklepów i placówek zbiorowego żywienia.

Ogółem P. S. S. rozprowadzi w tym roku 22.000 ton ziemniaków. Niezależnie od P. S. S. M. H. D. sprowadzi i magazynuje 2.300 ton na zimową sprzedaż detaliczną dla swoich sklepów.

Jak wskazują wyniki dotychczasowego przebiegu akcji ziemniaczanej, nie wszystkie instytucje wykorzystają doświadczenia ubiegłoroczne. Mimo wielokrotnych ogłoszeń w prasie o ostatecznym terminie składania zamówień, wiele zakładów przysłało je za późno. Między innymi podobnie jak w roku ubiegłym Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nie przysłało na czas zapotrzebowania. Z tych samych powodów nie otrzymują na zimę ziemniaków pracownicy Wydziału Zdrowia W. R. N.

Aby usprawnić rozprowadzenie ziemniaków i terminowo zaopatrzyć w nie świat pracy, PSS zwoła już naradę z przedstawicielami rad zakładowych i zainteresowanych instytucji. Obedzie się ona w poniedziałek 8 bm. o godz. 16 w świetlicy PSS, Rynek 31/32, IV piętro.

Nie przekreślać nazwisk bohaterów filmu

Z AMIESZCZAJĄC kolejny kupon konkursowy, zwracamy uwagę wszystkim uczestnikom, aby podając uzasadnienia wyboru danej sceny z filmu, nie przekreślali nazwisk bohaterów, co może zupełnie zmienić sens wypowiedzi. Radzimy również korzystać z uwagi zamieszczonej pod kuponem i wypisywać uzasadnienia na osobnych kartkach. Brak miejsca na kuponie i nieodpowiedni do pisania papier gazetowy powodują, że wypowiedzi są nieczytelne.

KUPON KONKURSOWY

Która scena z filmu wyświetlanego w ramach Dni Filmu Polskiego zrobiła na mnie największe wrażenie i dlaczego?

Tytuł filmu . . . . . Opis sceny . . . . . Uzasadnienie . . . . . Imię i nazwisko uczestnika konkursu . . . . . Dokładny adres . . . . .

W razie potrzeby do kuponu można dołączyć obszerniejsze uzasadnienie na oddzielnej kartce papieru.

Alkohol — Twój wróg!

Cenny zabytek z dziedziny językoznawstwa odnaleźli pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej

STATNIO pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej znaleźli wśród zbiorów rękopiśmiennych, które były kiedyś własnością Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu, 2 karty pergaminowe ze znanej biblii królowej Zofii, czwartej żony Władysława Jagiełły. Jest to cenny zabytek językowy, pochodzący z 1455 roku. Obecnie naukowcy poszukują jeszcze trzech zaginionych kart biblii. Wśród odnalezionych wartościowych pozycji znajduje się również zbiór polskich pieśni ludowych, w wersji śląskiej, z połowy ubiegłego stulecia. (J)

NOTATNIK WROCLAWSKI

Zjazd przodujących chłopów z terenu Wrocławia obraduje dziś 7 bm. od godz. 19-tej w sali posiedzeń Prezydium MRN, Sukiennice 9. \* Kurs przygotowawczy do egzaminu na stopień inżyniera — mechanika organizuje Stowarzyszenie Inżynierów i Techników — Mechaników Polskich. Blizszych informacji udziela sekretariat NOT, ul. Świerczewskiego 74, pokój 141 w godzinach 12 — 19-tej w soboty 8-15. \* Konferencja aktywu społecznego w sprawie pozaszkolnej opieki nad dziećmi i młodzieżą, zorganizowana przez Wydział Oświaty Prez. MRN odbędzie się 10 bm. o godz. 10-tej w świetlicy przy działu, ul. Łąkowa 10, pierwsze piętro.

EWIDOWISKA i imprezy

- TEATRY: MŁODEGO WIDZA — godz. 11 i 18 „Samba i lew“ (zamknięte); godz. 19.30 „Złota szlafmyca“. PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Flis“, „Na kwaterek“. TEATR POLSKI — godz. 19 „Angelo“. KAMERALNY — godz. 19.30 „Zwykły żołnierz“. WYSTAWY: MUZEUM SL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska: „Śląsk starożytny“, „Polska ceramika artystyczna“. PORANKI: ŚLASK — „Miasto nieujarzmione“ prod. polsk. godz. 11. WARSZAWA — „Siedem czarodziejskich płatków“ (radz.); „Szara szycja“ — (radz.), godz. 11. SCALA — „Dziubars“ (radz.), godz. 11. PRZODOWNIK — „Muzyka i miłość“ (radz.), godz. 11. POKÓJ — „W imię życia“ (radz.), godz. 12. POLONIA — „Przygody Nasredina“ — (radz.), godz. 12. PIONIER — „Torpedowiec nieugięty“ (radz.), godz. 10 i 12. TEĆZA — „Daleka droga“ (radz.), godz. 11.30. FAMA — „Cygański tabor“ (radz.), godz. 13.15. KINA: ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Miasto nieujarzmione“ (polsk.) godz. 14, 16, 18, 20. WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Skazana wieś“ (NRD) godz. 14, 16, 18, 20. PRZODOWNIK — ul. Przędowników Pracy — „Czekaj na mnie“ (radz.), — godz. 15, 17, 19, 20. SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Ditta“ (duński), godz. 13.30, 15.45, 19, 20, 15 i 22.15. POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Mały partyzant“ (czeski), godz. 15, 17, 30, 20. POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 63 — „Kurhan Malachowski“ (radz.), godz. 14, 16, 18, 20. PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — „Chiński cyrk“ (radz.), godz. 14, 16, 18, 20. TEĆZA — ul. Kościuszki nr. 177 — „Skandal w Clocmerle“ (franc.), — godz. 14, 16, 18, 20. FAMA — Plac Pole — „Człowiek bez jutra“ (włosk.), godz. 15.30, 17.45, 20. LETNIE — „Albeniz“ (argent.), godz. 19.30. DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmatosel — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Leśnica — „Zew morza“ (NRD), godz. 14, 16, 18, 20.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 do 18.

FACHOWCY POSZUKIWANI

MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, CIESIELSKICH I MURARSKICH, 2-CH OBIAMOWCÓW, 2-CH ZLECENIOWCÓW, KILKuset ROBOTNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH DO PRACY W BUDOWNICTWIE przyjmie natychmiast WROCLAWSKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE Nr. 2. Praca akordowa, dobre zarobki, stołowa na miejscu. Dla zamieszkujących kwatery bezpłatne. Dla nietykalikowanych nauka zawodu. Zgłoszenia przyjmujcie DZIAŁ ZATRUDNIENIA W.P.Z.B. Nr 2, WROCLAW, UL. STALINGRADZKA 10, pokój 105. 14768

CUKROWNIA KLECINA WE WROCLAWIU O-GLASZA, że w dniu 28 września br. przyjmuje zapisy ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH NA KAMPANIE 1952/53 r. Zakwaterowanie i korzystanie ze stołówki zapewnione. Wynagrodzenie w/w Kładu zbiorowego. Przy zgłaszaniu się w SEKCJI PERSONALNEJ należy przedłożyć dokumenty osobiste. 14638

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE SAMOCHOD sanitarkę typ „Skoda“ w dobrym stanie — kupię. Oferty składać pod nr „11842“ 11842z SAMOCHOD sanitarkę typ „Skoda“ w dobrym stanie — kupię. Oferty składać pod nr „11842“ 11842z

SPRZEDAM maszynę do szycia w dobrym stanie, szyć w dobrym stanie, nie, komfort, średnicę, ciele na 2 pokojowe we wicz. Wrocław, Świerczewskiego 24 m. 9, III w. pod „Halina“, 11879g piętro. 11866g

SPRZEDAM komplet stołowy, pianino, łóżka, 10 wer, Wrocław — ul. Poniatowskiego 6 m. 5. 11877g

SPRZEDAM bokserki angielskie Wrocław, St. Okrzei 21 m. 4, codziennie od 15 — 18. 11949g

ZAMIENIE motocykl DKM 200 ccm, stan dobry, na motocykl z przy czepką. Wrocław, Karłowice, Al. Kasprowiec 17. 11866g

ZGUBIŁO legitymację Związku Zawodowego Nr. 133430 na nazwisko Pikułski Feliks, Wrocław. 11582g

WYNAJMĘ pokój samotnej starszej pani. Oferty „Słowo Polskie“, 11894z, 11939g m. 2. 1480b II p. 11992z

ZAMIENIE 3 pokojowe mieszkanie w Szczecińskiej, komfort, średnicę, ciele na 2 pokojowe we wicz. Wrocław, Świerczewskiego 24 m. 9, III w. pod „Halina“, 11879g piętro. 11866g

POSZUKIWANIE PRACY

SAMODZIELNIE prowadzę gospodarstwo osobom najchętniej osobom pracującym. Oferty „Słowo Polskie“, 11979g 11979g

PRZYJMĘ stanowisko doradcy prawnego w dziale prawnym. Oferty „Słowo“, „Umowa“. 11930g

NAUKA

NAUCZAM matematykę elementarną i wyższą. Wrocław, ul. Norwida 9 m. 2, godz. 18.30 — 20. 11929g

WOLNE POSADY

POTRZEBNA starsza kulturalna plastunka do dziecka. Warunki bardzo dobre. Wrocław — 16-tej do 20-tej przy ul. Bosaak — Haukego 21, 11992z

Spacerkiem

Światło i ramy

BUDYNEK Nr 38 przy ul. Piastowskiej ma przewodzi elektryczne w klatce schodowej. Ma oprawki, kłose i żarówki. Nie ma tylko światła. Dlatego, że brak zegara i brak zainteresowania tymi sprawami administracji 11/10. Wieczorami mieszkańcy spadają ze schodów i trudno im się potem odnaleźć z powodu nadmiaru ciemności.

W klatce schodowej są świeżo założone ramy okienne. Nie ma w nich ani jednej szyby. Historia o świetle i ramach rzuciła niemiłe światło na pracę niektórych instytucji działających w ramach tzw. użyteczności publicznej. (Wer)

Zradiofonizowane bloki

MIESZKAŃCY bloków na Ciążynie dobrze znają ten ból, kiedy do pieruszej w nocy, po przecieraniu dniami, nie można zmrużyć oka, bo od sąsiadów na I piętrze dolatuje melodia czeskiej polki, a z „ois a vis“ tżawie tango w wykonaniu Cajmery.

Sąsiad z parteru lubi wielkie chóry z towarzyszeniem balotajek, a ci państwo z drugiego piętra muzykę symfoniczną. I to wszyscy na najwyższe natężenie, jak najgłośniej, i... przy otwartym oknie. Podobno istnieje taki przepis, że po godzinie 22 należy ścisnąć głośniki radiowe. Czy Ciążyna ten przepis nie dotyczy? TNSam.

Upiór telefonów

S PISZ w najlepsze, a tu o północy dzwoni telefon! Wykażesz z łóka i drżącymi rękoma łapiasz za słuchawkę. Jakiś głos pyta: „Kto tam?“ Odpowiadasz kto i co, i wtedy głos ten robi ci pewną „niedyskretną propozycję“ i odkłada słuchawkę.

Było by to nawet „dowcipne“, gdyby się nie powtarzało za często: co druga, trzecia noc. Wszyscy moi znajomi, posiadający telefon w domu, wierzą mi się, że i do nich telefonuje ten tajemniczy „upiór telefonów“, z podobnymi propozycjami, zaś z paniami umawia się na „randki“. Widocznie jakiś dowcipnisz, ma nocne dyżury przy telefonie w jakimś biurze i nudząc się, wydzwanio po kolei wszystkie numery telefonów w mieście! Na koszt firmy — to go przecież nie boli! Kochana Poczo, Telegrafie i Telefonie! Czy nie ma rady na takiego telefonowego chuligana? TNSam.

Czytaicie i prenumerujcie „SŁOWO“

# Stowdo sportowe

## POLSKA - NRD 62:37

### po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego Dobre wyniki Graja i Krzyszkowiaka na 5000 m

### Lerczakówna wygrywa z Ilwicką

W PIERWSZYM dniu meczu lekkoatletycznego Polska — NRD największe zainteresowanie wzbudził bieg na 5.000 m. Na starcie biegu, który odbył się w ramach mistrzostw związków zawodowych stanęło 20 zawodników.

### M. D. K. popularyzuje sport wśród młodzieży

W nowym roku szkolnym Dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury przystępuje do gruntownej reorganizacji pracy w swych kołach sportowych. W trosce o zdrowie i tężyznę fizyczną młodych obywateli kładzie ona duży nacisk na umasowienie sportu wśród młodzieży.

Niestety, w ubiegłym roku mimo starań Dyrekcji MDK praca nie dała spodziewanych rezultatów, na skutek różnych trudności czynionych przez niektóre instytucje. Między innymi przykład Wrocławskie Zakłady Kąpielowe odmówiły sekcji pływackiej wypożyczenia basenu na kilka godzin w tygodniu. Również i Liceum Pedagogiczne nie zgodziło się na wypożyczenie sali gimnastycznej. Przykładów można by więcej przytoczyć.

Sekcje siatkówki i koszykówki zostały rozwiązane ze względu na nieodpowiedni element, jaki dostał się w jej szereg.

W bieżącym roku po rozwiązaniu sekcji koszykowej i siatkówki zostali tylko pływacy, którzy trenują na basenie Okręgowego Wojskowego Klubu Sportowego we Wrocławiu.

Sekcja motorowa dopiero w tym roku uzyskała ćwiczebną samochód, przeznaczony dla celów szkoleniowych.

Dyrekcja MDK planuje przejęcie Ośrodka Sportu Wodnych przy Ośrodku Kuratorskim przy ul. Na Grobli, który jest doskonale wyposażony w sprzęt wodny. Z chwilą przejęcia i połączenia Ośrodka Kuratorskiego z Ośrodkiem Sportu Wodnych wzrośnie o blisko 1000 osób.

W najbliższym czasie zostanie otwarta sekcja gimnastyki przy ul. Książka, dla której jest przeznaczona sala ćwiczeń balcewowych. Sala zostanie zaopatrzona w odpowiedni sprzęt.

MDK przyjmuje zapisy nowych członków codziennie w sekretariacie przy ul. Książka, gdzie również można otrzymać wszelkie informacje. (Pr.)

W barwach Polski startowali Graj i Krzyszkowiak, a ze strony NRD — Braun i Woller. Polacy pobiegli bardzo dobrze i prowadząc na zmianę od startu do mety zajęli zdecydowanie dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył w bardzo dobrym czasie Graj — 14,41,0 przed Krzyszkowiakiem — 14,41,6. Czas Krzyszkowiaka jest nowym rekordem Wojska Polskiego. Rekord NRD ustanowił również Braun — 14,48,8.



WYNIKI TECHNICZNE PIERWSZEGO DNIA MECZU

Kobiety — 100 m — 1) Lerczakówna (Polska) 12,7, 2) Ilwicka (Polska) 12,7, 3) Preibisch (NRD) — 13,1, 4) Konier (NRD) — 13,1.  
SKOK wzwyż — 1) Preuss (NRD) 146, 2) Elbshausen (NRD) 146, 3) Janiszewska (Polska) 141, 4) Herdówna (Polska) 141.  
KULA — 1) Bregulanka (Polska) 12,63, 2) Serkiz (Polska) 12,51, 3) Niemann (NRD) 12,30, 4) Klitsch (NRD) 11,10.  
Mężczyźni — 100 m — 1) Kiszka (Polska) 11,0, 2) Schulz (NRD) 11,1, 3) Stawczyk (Polska) 11,1, 4) Westphal (NRD) 11,2.  
110 m ppł. — 1) Schenk (NRD) 15,4, 2) Kardas (Polska) 15,8, 3) Bugala (Polska) 15,8, 4) Smolinsky (NRD) 18,4.  
Trójścok — 1) Weinberg (Polska) 14,00, 2) Kowal (Polska) 14,21, 3) Fischer (NRD) 12,70, 4) Müller (NRD) 11,80.  
5000 m — 1) Graj (Polska) 14,41,0, 2) Krzyszkowiak (Polska) 14,41,6, 3) Braun (NRD) 14,48,8, 4) Woller (NRD) 15,11,2.  
Oszczep — 1) Sidlo (Polska) 64,48, 2) Radzwinowicz (Polska) 64,48, 3) Kroniger (NRD) 56,65, 4) Schmidt (NRD) — 53,94.  
400 m — 1) Mach (Polska) 48,3, 2) Brauch (NRD) 49,6, 3) Werblinski (Polska) 50,0, 4) Baslack (NRD) 50,9.  
Po pierwszym dniu meczu w punktacji ogólnej prowadzi Polska 62:37.

W konkurencji mężczyzn zwyciężył Sobuś (Unia—Zgierz), uzyskując 15 trafień i różnicę 775 metrów, co jest nowym rekordem Polski.  
Drugie miejsce zajął Mieczysław Mazurek (Ogniwo—Kraków) 15 trafień.  
Wśród juniorów najlepszym był Janusz Góral (Unia—Zgierz) — 15 trafień, przed Bocheńskim (Ogniwo—Sopot) — 15 trafień.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

### LEKKOATLETYCZNE mistrzostwa związków zawodowych wyłoniły już pierwszych zwycięzców.

W finale toru przez szkod kobiet najlepszy czas uzyskała Zawadzka (Budowlani) — 41,8 zajmując pierwsze miejsce przed Sudkowską (Budowlani) 42,2. Na torze przeszkód mężczyzn tytuł mistrza zdobył Iwanik (Budowlani) — 50,9 wyprzedzając Kruglika (Spójnia) — 52,0. Najciekawszą konkurencją popołudniowej części mistrzostw był bieg na 5000 m. Rewelacją tego biegu okazał się zawodnik Włókniarza Pionka, który w konkurencji mistrzostw związkowych zajął pierwsze miejsce, ustępując jedynie reprezentantowi NRD Braunowi oraz Grajowi i Krzyszkowiakowi, którzy startowali w ramach meczu między państwowego. Pionka zdobył tytuł mistrza związków zawodowych z dobrym wynikiem 15:04,0.

W pozostałych konkurencjach, a szczególnie w finale skoku wzwyż kobiet uzyskano słabe wyniki.

WYNIKI  
Mężczyźni — finały: 100 m 1) Budyński (Ogniwo) — 11,2, 2) Szczęsny (Spójnia) — 11,2.  
110 m ppł. — 1) Wileczek (Unia) — 15,9, 2) Tulecki (Włókn.) — 16,0.  
Skok w dal — 1) Gawkowski (Kolejarz) — 6,47, 2) Sporny (Stal) — 6,34.  
Kobiety — finały: 100 m — 1) Bocian (Budowlani) — 12,7, 2) Dalkowska (Ogniwo) — 12,9.  
Kula — 1) Krysińska (Spójnia) — 11,79, 2) Konikówna (Kolejarz) — 11,23.  
Po pierwszym dniu mistrzostw w klasyfikacji drużynowej prowadzi Kolejarz — 63 pkt. przed Budowlanymi — 62,5 pkt. i Stalą 56 pkt.

### Rekord Polski w łucznicztwie

Na zakończenie mistrzostw Polski w łucznicztwie odbyło się strzelanie do kura, w którym startowali mistrzowie i wicemistrzowie poszczególnych konkurencji.  
Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

### Kalendarzyk imprez

Godzina 11 — boisko ulica Obornicka (Karłowice), mecz koszykówki o Puchar Polski.  
Gwardia Kraków — OWKS Wrocław.

Godzina 11 — Stadion Gwardii, mistrzostwa Dolnego Śląska w siatkówce.  
Grupa II-ga gra w tym czasie na boisku Budowlanych, ulica Traugutta 70.

Godzina 13 — Stadion Olimpijski, mecz piłkarski o mistrzostwo klasy I Ogniwo Wrocław — Unia Zakrzów.

Godzina 15 — trójmecz żużlowy.  
Gwardia — Ogniwo — Spójnia.

Godzina 16 — Stadion Gwardii, mecz piłkarski o mistrzostwo klasy I Gwardia — Stal Pafawag 1b.

Godzina 16,30 — Stadion na Niskich Łakach mecz piłkarski o mistrzostwo klasy I.  
Kolejarz — OWKS.

## Dwa spotkania międzypaństwowe CSR — Polska w siatkówce

DZISIAJ na korcie CWKS odbędą się pojedynki siatkarzy CSR i Polski. Rozegrane zostaną 2 spotkania.

Los zrzucił, że na mistrzostwach świata w Moskwie obie drużyny męskie nie spotkały się ze sobą. Polska grała w innej grupie i jak wiadomo, nie dojechała do rozgrywek finałowych. Czescy siatkarze ulegli jedynie ZSRR 0:3, a pokonali Węgry i Bułgarię 3:2 oraz Rumunię i Francję 3:0, zdobywając wicemistrzostwo świata. Nasi siatkarze zajęli ostatecznie 7 miejsce.

W turnieju drużyn kobiecych natomiast polskie siatkarki uplasowały się na drugiej pozycji za świetną drużyną ZSRR. Czeski były trzeci, ulegając Związkowi Radzieckiemu 3:0 i Polsce 3:1.

Mała ta kroniczka z mistrzostw w Moskwie zapowiada zacięty pojedynek na kortach CWKS i pokazuje, że polskie siatki będą chciały pokazać się z jak najlepszej strony, ale egzaminator będzie ostry.

Jeżeli polscy siatkarze zdobędą choć jednego „seta” — mówią optymiści — to będzie dobrze.

Kobiece reprezentacja Polski powinna spełnić tę samą rolę, egzaminatora wobec drużyny czeskosłowackiej.

W Moskwie wygrałyśmy 3:1 — mówi mistrzyni sportu English — a mogło być 3:0. Niepotrzebnie oddaliśmy tego seta.

Największe postępy z drużyn biorących udział w turnieju w Moskwie — opowiada nam czeski dziennikarz sportowy Valach — zrobili węgierscy i bułgarscy siatkarze, a wśród drużyn kobiecych Polki.

Wasza reprezentantka Zakrzewska jest bezspornie jedną z najlepszych zawodniczek na świecie. Nasze dziewczęta będą chciały w Warszawie zrewanżować się za porażkę w Moskwie, a przynajmniej nie przegrać tak wysoko.

Teraz kilka słów zamieniamy z siatkarzem repr. CSR Frantą Mikotą.

Kiedy gościliśmy w 1948 r w Warszawie, nie było jeszcze mostu Śląsko-Dąbrowskiego ani trasy W-Z. Szalenie byłem ciekaw jak to będzie wyglądało gotowe. Po przyjeździe do Warszawy, zrobiłem wędrowkę po mieście. Podziwiałem wspaniałą MDM, odbudowujące się stare miasto. Przez te cztery lata Warszawa rozbudowała się nadzwyczajnie. Chyba tylko w Moskwie widać tak wspaniałe tempo budowy jak w Warszawie. Tam wielopiętrowe wieżowce rosną jak grzyby po deszczu, tak jak u was, całe bloki i dzielnice miasta.

Ucieszył mnie dzień siatkarza, wielka, twarda, mocna. Franta Minota potrafił ścinać niezawodnie. Zobaczący to sami na kortach CWKS w niedzielę.

(els)

z notatnika reportera

DZISIAJ o godz. 9 rano ze stadionu Stali-Pafawag nastąpi start do masowego wyciągu kolarskiego pracowników Pafawagu. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody.

SEKCJA PRKIS przy Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej we Wrocławiu przypomina, że zgłoszenia do rozgrywek powiatowych w koszu oraz do rozgrywek o Puchar Polski w siatkówce, przyjmowane są do dnia 8 bm. włącznie. Po tym terminie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

TRENINGI sekcji lekkoatletycznej Stali-Pafawag odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 16 na stadionie własnym pod kierunkiem reprezentanta kadry narodowej Włóczka i instruktora Suwały.

W tych samych dniach przyjmuje się zapisy nowych członków do sekcji w sekretariacie koła przy Al. Przemysłowców 82.

SEKCJA Szachów MKKF organizuje kurs sędziów szachowych. Wszystkie istniejące sekcje wyciągną na kurs kandydatów. Zgłoszenia należy przysłać do MKKF, Plac Solny 16 w terminie do 10 bm.

Z APASNICZY Stali-Pafawag ćwiczą we wtorki i czwartki w świetlicy Państwowej Fabryki Wagonów przy ul. Pstrowskiego 12 od godz. 15.

TRENINGI sekcji ping-pongowej Stali-Pafawag odbywają się w środy i piątki od godz. 17 do 21 w świetlicy Fabryki Wagonów przy ul. Pstrowskiego 12. Treningi przeprowadza inspektor Osmyski.

Brala kawę, wsadzała ją do pieca, zapalała, kawa wylatywała kominem i gotowe... Niech pani spróbuje. Pierwszorządny pomysł... Kierowniczka pokłamała z uznaniem głową... Ale mówię pani — ciągnął Janek — gdybym tu pomieszkował z pół roku, to „Marzenie” byłoby ósmym cudem świata. Ja wierzę w postęp. Zobaczący pani, jak tu będzie za kilka lat. Naturalnie będziemy mieli ruchome schody. Pani Domagalska nie będzie już musiała sapać. Następnie w każdym pokoju będzie aparat telewizyjny... Co się pani dziwi... Mówię poważnie. Będzie pani chciała zobaczyć, czy na przykład Wielgas nie wrzuci niedopalków do wazonika z kwiatami, to przekręci pani gałkę aparatu i już pani wszystko widzi... Na dole urządzimy elektryczną kuchnię. Wsada pani do takiego specjalnego aparatu kawałek mięsa, a z drugiej strony będą wyskakiwały kotlety, albo pieczeń z buraczkami, albo zrazy z kaszą... Jeszcze za kilka dalszych lat będzie automatyczny bufet, bez obsługi. Nie będzie się pani martwiła, że Zbytecki spóźni się na obiad. Każdy wczasowicz będzie miał sztony. Wrzuci taki jeden szton do automatu i wylatuje gotowe danie...

— No dobrze, a co ja wtedy będę robiła?

— Pani? Pani zawsze wynajdzie sobie jakieś zmartwienie. Będzie się pani trapiła, że pani Domagalska znówu przytyła pięć kilo, a pan inżynier jeszcze bardziej wyłysiał... Zresztą jestem pewny, że w następnym planie gospodarczym, wynajdziemy środek na porost włosów.

— Eeee... pan stale tylko ze mnie żartuje.

— Daję słowo, że nie żartuję... Zobaczący pani co tu będzie za pięćdziesiąt lat!

— Co mi z tego, kiedy na pewno nie będę już żyła...

— To pani nie wie, co się dzieje w medycynie. Uczelni pracują przecież nad przedłużeniem życia ludzkiego. Ręczę pani, że doczeka się pani tych czasów. Jeszcze nieraz będzie mi pani przypominać, że nie wziąłem parasola...

— Parasola? A po cóż panu parasol...

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Sport żużlowy okryty nową żałobą

W DNIU wczorajszym otrzymaliśmy smutną wiadomość o tym, że w szpitalu w Ostrowie Wielkopolskim zmarł czołowy żużlowiec tamtejszej Stali Pawlak, który uległ tragicznemu wypadkowi.

W umarłym tracimy jednego z najbardziej sumiennych i utalentowanych zawodników.

W ubiegłym roku Pawlak, startując po raz pierwszy w lidze wykażał nieprzeciętne zdolności w tej dyscyplinie sportu i zwrócił na siebie uwagę działaczy PZMot.

W bieżącym sezonie 18 letni żużlowiec Ostrowia odniósł kilka cennych sukcesów m. in. stoczył wyrównane pojedynki z najlepszymi jeźdźcami kraju w ramach turnieju kadry narodowej, rozegranego na Muchowcu.

Należy przy tym zaznaczyć, że Pawlak oprócz nieprzeciętnych zdolności wykazywał dużą pracowitość i koleżeńskość.

Cześć jego pamięci!

Zamiast Stali Ostrow startuje Ogniwo Łódź

ZE względu na zgon Pawlaka, Stali Ostrow nie weźmie udziału w dzisiejszym trójmecz żużlowym, który zostanie rozegrany na Stadionie Olimpijskim.

Zamiast więc Stali startować będzie zespół łódzkiego Ogniwa.

Dotychczas znamy jedynie zestawienie par Gwardii i Spójni, które przedstawiają się następująco: Bonin — Raniszewski, Kuerek — Spyrka, Kupezyński — Kosierb i Salaban — Teodoro wicz.

Początek zawodów o godz. 15-ej.

Przed spotkaniem żużlowców na tym samym stadionie odbędą się dwa mecze piłkarskie.

O godz. 11-ej grają drugie zespoły Ogniwa Wr. i Unii Zakrzów, a o godz. 13-ej pierwsze drużyny w ramach spotkań mistrzostw klasy I-ej.

Bilety zakupione na trójmecz uprawniają również do wstępu na zawody piłkarskie.

Pingpongiści rozpoczynają sezon

SEKCJA tenisa stołowego WKKF wszczęła już aktywną działalność.

W miesiącu wrześniowym odbędą się we Wrocławiu dwa turnieje tenisa stołowego w konkurencji żeńskiej i męskiej. Dochód z tych imprez przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

Pierwszy turniej seniorów odbędzie się w niedzielę 14 września o godz. 13 w lokalu koła sportowego „Ogniwo” — MRN przy ul. Zapolskiej.

W turnieju tym wezmą udział następujący zawodnicy: Arbach, Ciupryk, Rostan, Szałach, Rybczyński, Kisielewski (Ogniwo), Szostkowski, Osmyski, Wojtasiewicz, Horak, Kluzniak (Stal), Stachel, Ormlan, Fajngold (Spójnia), Frankowski (Gwardia) i Wojtowicz (OWKS).

Turniej żeński odbędzie się 17 września o godz. 17 w tym samym lokalu. Startować będą: Kwiecińska, Mycińska, Petryszak, Adamek, Szwed, Kęgelsberg, Szczedryk (AZS), Dulman, Turkow, Handlowa, Dunin, Prześlowska (Ogniwo), Śliwkówna, Ruszczyk (Gwardia), Riekiert (Górniki) i Toporska (Stal).

Oba turnieje rozegrane zostaną systemem pucharowym t. j. przegrywający odpada (pięćsetówki).

Sekcja tenisa stołowego WKKF poleca wszystkim PKKF zorganizowanie turniejów w konkurencji żeńskiej i męskiej w miesiącu wrześniu, z którego dochód przeznaczony jest także na odbudowę Warszawy. (ka)



Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

Wielki sukces

### KOMUNIKAT

Mecz piłki nożnej „Unia” — „Ogniwo”, który miał się odbyć dnia 7-go bm. o godz. 16,30 na Stadionie Olimpijskim zostaje przesunięty na godz. 13-tą, a przedmecz na godz. 11-tą. Bilety kupione na mecz żużlowy są jednocześnie ważne na mecze piłki nożnej.



42

XI

Janek zagwizdał refren z marsza sportowego Dunajewskiego, usiadł na poręcz schodów i w błyskawicznym tempie zjechał do hollu. Z drzwi kancelarii wychyliły się najpierw rogowce okularny, a potem misternie ułożone loki kierowniczk.

Przekrzywiła głowę, rozłożyła ręce i z wyrazem niezwykłego zgorznięcia powiedziała:

— Panie Janku, tyle razy prosiłam pana, żeby pan nie zjeżdżał po poręczy. Przecież to dobro społeczne, a pan nic a nic nie uważa.

— To mój codzienny trening... A zresztą w „Marzeniu” dawno już powinny być schody ruchome...

— Ej, pan to naprawdę nieporządny Sowizdzał. Posiedź pan tylko...

— A kto pani naprawił łazienkę?

Na twarzy pedantycznej kierowniczk pojawił się uśmiech. Spojrzała na Janka z respektem.

— No tak... muszę przyznać, to był dobry pomysł... Taka prosta sprawa... Przeprowadzić węży gumowego z wanny do umywalki i już ma się ciepłą wodę do mycia rąk... No, no... z pana to naprawdę racjonalizator... Sikać panu takie pomysły siedzą w głowie?

— A to rodzinne, proszę pani. Już moja babka była racjonalizatorką.

— Doprawdy...  
— No tak. Wie pani, jak ona wymiatła piecze?  
— Ciekawe, ciekawe. Może i mnie się przyda.